20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 193.

Kraków, środa 21 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Niemieckie samoloty atakują Anglję

także i w nocy.

W niedzielę Anglja straciła 147 samolotów i 33 balony zaporowe.

Berlin, 20 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jak już częściowo podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, lotnictwo niemieckie osiągnęło w dniu 18 sierpnia znowu wielkie sukcesy. Niemieckie oddziały lotnicze zaatakowały w Anglji południowej i środkowej ważne ze względów wojennych objekty, jak zakłady przemysłowe, tory kolejowe, stanowiska artylerji przeciwlotniczej, a przedewszystkiem lotniska dookoła Londynu oraz w hrabstwach Kent i Hampshire z dobrym skutkiem. Podczas bombardowania okrętów w Kanale udało się zatopić parowiec handlowy pojemności 4.000 ton, a dalszy poważnie uszkodzić.

Na wielu miejscach rozwinęły się zażarte walki powietrzne, w ciągu których niemieckie samoloty pościgowe i myśliwskie wyrządziły nieprzyjacielowi poważne szkody. Eskadra samolotów pościgowych „Horst Wessel" pod dowództwem komandora podpułkownika Hutha, zestrzeliła w tym tylko jednym dniu 51 samolotów.

W nocy na 19 sierpnia samoloty bojowe zbombardowały składy materjałów pędnych na wschód od Londynu, zakłady przemysłowe w Norwich i Essex, urządzenia portowe w Milfordhaven, Havenmouth, Bournemouth i Weymouth, jak również wiele lotnisk w Anglji południowej oraz pod Liverpoolem. Podczas wszystkich nalotów stwierdzono we wszystkich zaatakowanych objektach silne pożary i eksplozje. W portach trafiono wiele okrętów.

Brytyjskie samoloty zrzuciły w nocy na 19 sierpnia w Niemczech zachodnich i południowych bomby, nie wyrządzając istotnych szkód.

Straty przeciwnika w dniu 18 sierpnia wynoszą 147 samolotów. Z liczby tej 124 samoloty zostały strącone w walkach powietrznych, a 23 zniszczono na ziemi, względnie przez artylerję przeciwlotniczą. Poza tem zniszczono 33 balony zaporowe. 36 samolotów niemieckich nie powróciło. (p)

Niepowstrzymane postępy Włochów w Somali.

Przełamanie drugiej linji obronnej Anglików. — Bombardowanie gotowych do ucieczki okrętów angielskich.

Rzym, 19 sierpnia. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **W brytyjskiem Somali, po przełamaniu drugiej nieprzyjacielskiej linji obronnej i zdobyciu oraz minięciu Lafaruk, wojska włoskie ścigają nieprzyjaciela który cofa się w kierunku okrętów. Okręty te również były bombardowane przez samoloty włoskie. Jeden brytyjski samolot został zestrzelony przez włoskie samoloty myśliwskie.**

Nieprzyjacielski nalot na Cassalę nie pociągnął za sobą ani ofiar w ludziach, ani strat. Dalszy nalot na Addis Abebę spowodował zabicie dwóch osób i zranienie pięciu. Trafione zostały dwie hale na samoloty, w których znajdował się stary materjał.

W Afryce północnej włoskie lotnictwo skutecznie bombardowało urządzenia portu hydroplanowego w Sidi Barrani, jak również obozy polowe i samochody w strefie na południowy wschód od Sollum. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

Nieprzyjacielskie naloty skierowane były na Medjolan, gdzie zrzucono trzy bomby, które trafiły w blok mieszkaniowy i w otwarte pole. Naloty na Cuneo i Turyn wyrządziły nieznaczne szkody, nie pociągając za sobą żadnych strat. Jak zwykle, zrzucono i tym razem ulotki. (p)

Amerykanie o szansach w obecnej wojnie.

(§) **Nowy Jork,** 20 sierpnia. Jak donoszą z Chapelhill (w stanie Karolina północna) **profesor filozofji tamtejszego uniwersytetu dr. Williams** oświadczył w wywiadzie prasowym co następuje: **„Niemcy prawdopodobnie wygrają obecną wojnę i zorganizują stany zjednoczone Europy.** — Hitler dąży do tego samego, co dokonał Jerzy Waszyngton, łącząc w jedną całość 13 kolonij. Silni ludzie spotykają się zawsze z silną opozycją".

Dziennik „New York Times" określa prof. Williamsa jako człowieka, który wywiera silny wpływ na młodzież amerykańską.

„New York Herald Tribune" ogłasza w niedzielę **komentarz do wojny powietrznej nad Anglją,** wybijający się szczególnie pośród reszty głosów prasy, a mający tę zaletę, iż pochodzi ze strony najbardziej powołanej, mianowicie **od samego lotnictwa amerykańskiego.**

Dziennik cytuje opinję pewnego wyższego oficera, który zupełnie otwarcie oświadczył: **„Sprawa Anglji wygląda bardzo źle!"** Jest jasnem, że Anglicy znajdują się w toku walki, która przybiera dla nich coraz mniej korzystny obrót. Najistotniejszem jest to, że **walka toczy się nad Anglją, a nie nad Niemcami. Gdyby Niemcy były stroną przegrywającą, wówczas walczonoby nad Niemcami.** Wobec gwałtowności ataków niemieckich angielskiemu lotnictwu grozi niebezpieczeństwo wyczerpania z powodu olbrzymich wysiłków, podobnie jak to miało miejsce we Flandrji. W Ameryce panuje pogląd, że **flota angielska w końcowej bitwie nie odegra żadnej roli.** Flota nie przedsięwzięła niczego wobec obecnych ataków lotników niemieckich.

Anglicy zbombardowali wieś holenderską.

Katastrofa brytyjskiego samolotu.

(—) **Amsterdam,** 20 sierpnia. **Jak donosi agencja „ANP" z Gilze Rijen w nocy na niedzielę spadł tam brytyjski samolot bombowy typu „Bristol-Blenheim".**

Załoga, składająca się z 4 osób, została wzięta do niewoli. Jak stwierdzono, samolot nadleciał od strony Niemiec.

W nocy na niedzielę samoloty brytyjskie zrzuciły 7 bomb na spokojną miejscowość holenderską Noord Scharwoodu. Bomby te wyrządziły jedynie szkody na polach. W okolicy nie znajdują się żadne objekty wojskowe.

Zatonęła angielska łódź podwodna.

(—) **Sztokholm,** 20 sierpnia. Admiralicja brytyjska komunikuje, że łódź podwodna „S. M. Orpheus" dowodzona przez kapitana marynarki Wise „niezawodnie musiała zaginąć" i musi być uważana jako zaginiona.

Chińczycy usiłowali napaść na francuskie Indo-Chiny.

Vichy, 20 sierpnia. W sobotę wieczorem nadeszła tu wiadomość z Hanoi, że **oddziały wojsk chińskich usiłowały przekroczyć granicę francuskich Indochin.**

Wojska francuskie odparły atak Chińczyków. Francuskie władze kolonjalne wydały zarządzenia ochronne i wniosły protest do chińskiego rządu w Chungking.

Francuskie towarzystwo naftowe pod kontrolą państwową Rumunji.

(§) **Bukareszt,** 20 sierpnia. Jak wiadomo, władze rumuńskie wyznaczyły komisarza rządowego dla największego w Rumunji towarzystwa eksploatacji ropy naftowej, mianowicie Astra-Romana, stanowiącego własność koncernu naftowego Shlella.

Obecnie rząd rumuński **ustanowił swego komisarza rządowego w towarzystwie naftowem „Concordia".** Towarzystwo „Concordia", którego kapitał akcyjny w sumie ponad 1 miljarda legji znajduje się w posiadaniu Francuzów i Belgów, jest drugiem pod względem produkcyjnem przedsiębiorstwem eksploatacji nafty w Rumunji.

Zapóźno otworzyły się Francuzom oczy.

Fałszywa gra w Monachjum. — Pomimo układów trwała dalej propaganda wojenna.

(—) **Genewa, 20 sierpnia.** Jeżeli potrzebny był jeszcze jakiś dowód dla stwierdzenia woli pokojowej Adolfa Hitlera, a równoczesnej propagandy wojennej ze strony mocarstw zachodnich, to **dowodu tego dostarczyła obecnie sama Francja.**

Nawet dziennik „Oeuvre", który stał w pierwszym szeregu podżegaczy wojennych, zmuszony jest dzisiaj przyznać, że **bilans francuskich rachunków wojennych może dostarczyć dowodu uczciwej woli pokojowej Hitlera.** Angielscy przedstawiciele rządu — pisze wymieniony dziennik — wyjechali z Monachjum z tym zamiarem, **aby nie dotrzymać warunków porozumienia zawartego między Chamberlainem i Hitlerem.**

Wkrótce po układzie monachijskim rzucono równocześnie w Londynie i w Paryżu hasło, iż **należy narody o „ustrojach demokratycznych" wezwać do wojny przeciwko narodowo-socjalistycznym Niemcom.**

Daladier — pisze dalej „Oeuvre" — zdołał w bardzo krótkim czasie zapomnieć o manifestacjach całego narodu francuskiego, urządzonych mu po powrocie z Monachjum. Dzięki temu „klika dążąca do wojny" mogła z powodzeniem zagarnąć go pod swój sztandar.

Dobrze zamaskowane lotniska.



Komunikaty armji niemieckiej donoszą codziennie, że liczne samoloty niemieckie wystartowały do nalotu na Anglję. Bazy tych maszyn znajdują się nietylko w samych Niemczech, ale także i na obsadzonych belgijskich i francuskich obszarach. Aby przeciwnik nie odkrył miejsca położenia tak zwanych lotnisk polowych, są one dobrze zamaskowane. W maskowaniu tem drzewa i krzewy odgrywają doniosłą rolę. Zdjęcie nasze przedstawia niemiecką maszynę na skraju lasu, przed startem do lotu na nieprzyjaciela.

Poselstwo angielskie opuściło Budapeszt.

Rzym, 20 sierpnia. **Jak doniósł w poniedziałek dziennik „Messagero", angielskie poselstwo w Budapeszcie opuściło nagle w niedzielę stolicę Węgier.**

Jak twierdzi dziennik włoski, brytyjskie przedstawicielstwo odjechało z Budapesztu na skutek nagłego zarządzenia Foreign Office, przyczem ma się wrażenie, że personal poselstwa udał się do Indyj i będzie usiłował dostać się tam, zanim przejazd przez południowy wschód nie zostanie przerwany przez zwycięską ofensywę wojsk włoskich.

Rumunja unieważnia koncesje szynkarskie, wydane żydom.

Bukareszt, 20 sierpnia. **Rumuński minister skarbu zarządził zbadanie wszystkich koncesyj na wyszynk alkoholu, znajdujących się w rękach żydowskich.**

Zbadanie to ma być przeprowadzone w ciągu 10 dni. Odebrane na zasadzie tej rewizji koncesje szynkarskie będą podane do wiadomości przez prasę i radjo, aby mogli się o nie ubiegać rodowici Rumuni.

Aresztowanie żyd. restauratora w Belgradzie.

Lokal jego stanowił gniazdo agentów angielskich.

(§) **Belgrad,** 20 sierpnia. **Policja aresztowała dzierżawcę znanej kawiarni żydowskiej w Belgradzie „Ruski Car", Ludwika Ratza.**

Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności za rozpowszechnianie alarmujących wiadomości, za niedozwolone podbijanie cen, oraz za ciemne machinacje giełdowe i paskarskie. Lokal jego stanowił nietylko punkt zborny t. zw. czarnej giełdy, ale był również **ulubionem miejscem spotkań agentów brytyjskich.**

Berlin w okresie wojny.

Berlin, 20 sierpnia.

(=) Kiedy przed rokiem byłem w Berlinie, panował jeszcze pokój. Unosiła się już wprawdzie nad Europą duszna atmosfera, ale wielu z nas nie wierzyło jeszcze, że za kilka tygodni wybuchnie wojna. Z tem większem też zaciekawieniem przyjeżdżałem teraz, podczas toczącej się wojny do Berlina.

Jadąc przez przedmieścia i patrząc z okna wagonu na krajobraz i osiedla podmiejskie, a później na wielkie masywy domów olbrzymiego miasta, **zupełnie nie odnosi się wrażenia, że żyjemy w czasach wojennych**. Wszystko wygląda tak, jak wyglądało podczas pokoju. Oglądam się dookoła, aby stwierdzić jakiekolwiek ślady wojny, ale nie mogę niczego dostrzec, coby pozwalało na wniosek, że w codziennem życiu Berlina zmieniło się cośkolwiek w porównaniu z pokojowemi czasami.

Pierwszem wrażeniem odniesionem po wyjściu z dworca, to

kolosalny ruch

i atmosfera, jak gdyby w stolicy Niemiec wogóle nie wiedziano o wojnie. Główne arterje miasta są poprostu przepełnione, tak jak w czasach pokojowych. Ludzie spieszą do pracy, załatwiają interesy i sprawunki. Berlin wre życiem wielkomiejskiem.

Gdyby nie fakt, że ruch samochodowy uległ znacznemu ograniczeniu, zewnętrzny obraz Berlina przedstawiałby się taksamo jak dawniej, kiedy Niemcy nie prowadziły wojny.

Pomimo zmniejszenia ruchu samochodowego, tak ważnego w wielkiem mieście jak Berlin, **niema jednak w stolicy Niemiec żadnych trudności komunikacyjnych.** Zmobilizowano szereg rezerw komunikacyjnych, które w pełni zastępują brakujące samochody. Szczególnie tramwaje zajęły swe dawne ważne miejsce jako wielkomiejski środek komunikacyjny. Z dumą potwierdził wobec mnie konduktor, że

berlińskie tramwaje zwiększyły swą frekwencję aż o 70%.

Ale też na kolei podziemnej panuje ruch olbrzymi. Po ulicach Berlina kursują dalej wielkie jednopiętrowe autobusy, jakkolwiek nie w takiej ilości, jak przed wojną. Także szeregi taksówek stoją do dyspozycji publiczności. Tak to dzięki świetnej organizacji zagadnienie komunikacyjne stolicy Niemiec rozwiązano ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

Rozmawiałem z cudzoziemcami. **„W Berlinie nie odnosi się wrażenia, jakoby żyło się w stolicy państwa, prowadzącego wojnę".** Taką znamienną opinję słyszy się ogólnie. Wogóle jeszcze widzi się niemało cudzoziemców na ulicach Berlina. Są to przedstawiciele państw neutralnych ze wszystkich pięciu części świata. Ale widzi się także przedstawicieli państw, które prowadziły, względnie prowadzą jeszcze wojnę z Niemcami.

Nie chodzą oni wprawdzie swobodnie po ulicach, ale jeżdżą jako jeńcy autobusami, prawdopodobnie do obozów lub do pracy. W ten sposób stało się faktem to, co Niemcy przepowiadali swojego czasu i co ogólnie określano wtedy jako kiepski żart, mianowicie, że Anglicy i Francuzi wkroczą do Berlina, ale jako — jeńcy.

Sklepy są pełne.

Wspaniałe wystawy wielkich magazynów necą oczy przechodniów tak, jak dawniej. Pomimo wprowadzenia na szereg artykułów pierwszej potrzeby kartek żywnościowych czy odzieżowych, regulujących podczas wojny stosunek między produkcją i konsumcją i mających w pierwszym rzędzie charakter zapobiegawczy, **w Berlinie, podobnie jak i w pozostałych miastach niemieckich, można nabyć bez jakichkolwiek ograniczeń cały szereg takich artykułów, których nie można dzisiaj nabyć naprzykład w Londynie.**

Podczas wojny produkcja narodowa ma odmienne zadania, niż w czasie pokoju. Patrząc jednak na organizację gospodarczą Niemiec, a w szczególności na jej skutki, odnosi się wrażenie, że **ograniczenia wprowadzono tylko dla zabezpieczenia i uzupełnienia rezerw.**

Wyśmiewano dawniej hasło, rzucone w Niemczech, „lepsze armaty niż masło". Dzisiaj mają Niemcy i dużo armat i dużo masła, a w każdym razie o wiele więcej i jednego i drugiego, niż ich przeciwnicy.

Rozmawiałem z Berlińczykami na temat sytuacji żywnościowej. Wszyscy, którzy pamiętają jeszcze stosunki, panujące w Niemczech podczas wojny światowej, stwierdzają,

że obecnie sytuacja przedstawia się lepiej niż w roku 1915, a nawet 1914.

Nowa niemiecka organizacja gospodarcza zdała wspaniale życiowy egzamin.

Kawiarnie, restauracje, lokale rozrywkowe, teatry i kina **robią świetne interesy.** Na tarasach kawiarń nie można znaleźć dosłownie miejsca. W lokalach rozrywkowych także olbrzymi ruch. Widać tu dużo mundurów żołnierskich, ale także wielu młodych mężczyzn w ubraniach cywilnych, nie powołanych jeszcze do wojska.

Stanowi to znamienny dowód wielkich rezerw ludzkich, jakiemi dysponują Niemmy. Kina także nie mogą narzekać na brak powodzenia. Szczególnem powodzeniem cieszą się w obecnych czasach naturalnie tygodniki dźwiękowe. **Jeszcze większą frekwencję widać w teatrach.** Wogóle Niemcy zawsze uczęszczali bardzo chętnie do teatru, ale ma się wrażenie, że obecnie mimo wojny, mimo trudniejszych warunków pracy liczba miłośników teatru jeszcze się powiększyła.

Niema bodaj takiego wielkiego miasta na świecie, któreby posiadało wspanialsze możliwości wycieczkowe, jak Berlin. Wokół Berlina ciągną się lasy i jeziora. Dzięki temu też stolica Niemiec opasana jest wieńcem doskonałych miejsc wycieczkowych i kąpielisk. Tanio i szybko Berlińczyk może dostać się do uroczych zakątków leśnych, albo tętniących życiem lokali wycieczkowych i plaż.

Niema wprawdzie na jeziorach tej niebywałej ilości motorówek, jak to było przed wojną, niema może nawet tylu żaglówek i kajaków, gdyż wielu młodych ludzi pełni dzisiaj służbę wojskową, albo pracuje intensywniej na „froncie wewnętrznym", ale mimo tego Berlińczycy nie zapominają, że słońce i powietrze to zdrowie, a zdrowie, to siła narodu.

Dlatego też, zwłaszcza pod koniec tygodnia, **mieszkańcy stolicy Niemiec masowo wyjeżdżają w okolice swego miasta,** a wtedy panuje tu większy ruch może, niż podczas pokoju.

Berlin jest w nocy **zupełnie zaciemniony**, ale po niemal 12-tu miesiącach wojny Berlińczycy przyzwyczaili się tak znakomicie do ulic bez światła, bez neonów i bez wspaniałych świetlnych reklam, że widzą poprostu, jak koty. Wynika to chociażby ze statystyki wypadków na ulicach i placach.

Otóż okazuje się, że w Berlinie, mimo zaciemnienia ulic, notują **znikomą ilość nieszczęśliwych wypadków.** Przyczyną tego jest także to, że każdy Berlińczyk chodzi w nocy po ulicach prawie jak w dzień, podczas gdy niestety przybysz czuje się bardzo nieswojo na tych ciemnych ulicach wielkiego miasta.

Tak w Berlinie wyglądają dni wojenne. Pomimo pewnych ograniczeń, jakie każda wojna nakłada na każdy naród, Berlińczycy będący według opinji międzynarodowych znawców barometrem nastrojów w Niemczech, są **pełni optymizmu.** Niema nikogo, ktoby z ufnością nie spoglądał w przyszłość i nie wierzył w ostateczne zwycięstwo Niemiec.

Dr. L. J.

Romantyczne opisy pilotów angielskich.

(§) **Berno**, 20 sierpnia. Wyraźny cynizm brytyjskiego ministerstwa lotnictwa przejawia się w zezwoleniu swoim pilotom, którzy niedawno dokonali „pełnego powodzenia" nocnego przelotu nad Szwajcarją, celem zrzucenia bomb we Włoszech na ludność cywilną, na udzielenie pewnej agencji amerykańskiej wywiadu o swych wrażeniach z podróży nad Szwajcarją.

Naturalnie piloci ci oświadczyli, że Szwajcarję widzieli tylko „zdaleka". Jeden z pilotów opowiadał, co następuje: „Z południowo-wschodniej Francji mogliśmy widzieć Szwajcarję tylko z wielkiej wysokości". (Jak wiadomo, angielscy lotnicy przelecieli tam i z powrotem nietylko nad Genewą, ale także nad Bernem Szwajcarskim).

„Jasny jak kraj z bajki — opisywał Anglik w dalszym ciągu — leżało te neutralna ziemia na dnie wielkiego czarnego jeziora. Jeziora genewskie i neuenburskie wyglądały cudownie pociągające, mimo, że znajdowały się daleko od nas". (Należy znowu stwierdzić, że Anglicy przelecieli bezpośrednio nad niemi). „Wspaniale wyglądały w dali szczyty Matterhorn, Jungfrau i Mont Blanc. Księżyc błyszczał na ich olbrzymich stokach, pokrytych śniegiem".

Czyżby szwajcarski sztab generalny, który wydał komunikat o przelocie nad Szwajcarją obcych lotników, pomylił się? Chyba nie! Z pewnością także rząd Szwajcarji nie zakładał protestu przeciwko „romantycznym wrażeniom" angielskich lotników.

Jak Anglja zdradziła Norwegję?

Ciekawa książka pułkownika Getza.

(=) **Oslo**, 19 sierpnia.

Pułkownik norweski Getz, zdradzony w tak haniebny sposób przez Anglików i Francuzów podczas operacyj wojennych w Norwegji środkowej, wydał obecnie książkę pod tytułem **„Wojna w Tröndelag-północ"**.

Pułkownik Getz, który w czasie 4-tygodniowej kampanji dowodził 5-tą dywizją norweską, znajdującą się na północ od Drontheim ogranicza się do cytowania dokumentów i aktów urzędowych, malujących w przekonywujący sposób zdradę mocarstw zachodnich wobec Norwegji. Niemal z godziny na godzinę można śledzić wypadki od 5 kwietnia, daty wyznaczenia przez naczelnego dowódcę norweskich sił zbrojnych pierwszej mobilizacji — o czem dowiadujemy się z tej książki po raz pierwszy — aż do ucieczki wojsk sprzymierzonych z Namsos w nocy na 3 maja.

Już 8 kwietnia, a więc w dniu przybycia wojsk niemieckich mobilizacja wojsk norweskich była zasadniczo ukończona, jednak zaraz potem, po wyladowaniu Niemców w Drontheim dywizja pułkownika Getza została

zupełnie izolowana w prowincji Tröndelag,

gdzie usiłowała trzymać swoje pozycje do nadejścia przyrzeczonej pomocy angielskiej i francuskiej. Po jej przybyciu rozpoczęły się jednak **właściwe trudności**, sprawiające pułkownikowi Getzowi więcej kłopotu, niż nadciągające wojska niemieckie.

Obce wojska posiłkowe

zażądały wszelkiej pomocy od Norwegów,

a więc żywności, samochodów i używania wszelkiego materjału kolejowego. Gdy jednak Norwegowie zażądali strategicznej pomocy w walkach, **spotkali się z odmową od pierwszego dnia.**

I tak notatka urzędowa z 19 kwietnia brzmi: „Szef brygady zaproponował szefowi wojsk brytyjskich wysłanie samochodami i koleją wojsk do Aaasen, co jednak dowództwo angielskie uznało **za nienaglące.** Dziś nadszedł meldunek, że uczynili to Niemcy, a więc sprawa ta jest dla nas załatwiona".

Już w dwa dni później Anglicy postawili zato wobec Norwegów **nowe żądanie.** Norweski lekarz brygady donosi o tem co następuje: „Brygada angielska jest źle wyposażona w personal sanitarny i materjały. Pułkownik Beveridge przybył osobiście do Seem i prosił o 10 lekarzy i 150 personalu żeńskiego i meskiego. „Kiedy nie można im było dostarczyć żądanych materjałów,

poprostu skonfiskowali wszystko, co znaleźli.

Wszystko to nie wystarczało, bo już następnego dnia 22 kwietnia o godzinie 20 zanotowano urzędowo: „Oddziały angielskie tłoczą się nieustannie przez nasz teren **w stanie zupełnego niezdyscyplinowania"**, a następnego rana o godzinie 4.45 zapisano: „700 uciekających żołnierzy angielskich przybyło do Röysing".

Od tego czasu, a więc w 7 dni po wylądowaniu pierwszych angielskich oddziałów, **wycofania się sprzymierzonych nie dało się uniknąć,** a pułk. Getz miał pełne ręce roboty, aby kryć ich ucieczkę i utrzymywać przytem z nimi łączność.

26 kwietnia podjął on jeszcze jedną próbę przynajmniej z Francuzami zaatakowania postępujących Niemców, znacznie — jak sam twierdzi — słabszych liczebnie. Posłał więc szefowi wojsk francuskich plan strategiczny ze szkicem mapy, z którego wynikało, że **wojskom norweskim przy przewidzianym przeciwataku wyznaczono główne zadanie, zaś Francuzom przypadła tylko ochrona flanki, Anglicy zaś zgóry mieli pozostać w etapie.** Ale i ten **plan nie znalazł uznania.** Wojska angielskie i francuskie nie zamierzały brać na siebie najmniejszego ryzyka walki.

Jako odszkodowanie obiecywano wciąż źle uzbrojonym Norwegom broń i amunicje. List francuskiego generała Audeta do pułkownika Getza z 27 kwietnia godz. 20-ta wieczór stwierdza: „Wkoncu z radością komunikuję Panu, że generał Carton de Wiart stawia Panu do dyspozycji 2.000 karabinów i kilka karabinów maszynowych z przynależną amunicją. Ponadto gotów jestem dostarczyć Panu amunicji do granatników 81 mm".

Pułkownik Getz ogłaszając ten list dodaje: „Posłaliśmy samochody ciężarowe, ale

nie dostaliśmy ani broni, ani amunicji".

Takie wypadki powtarzały się prawie codziennie.

Kiedy w ciągu pierwszych 14 dni nie mogło już być mowy o jakiejś współpracy sprzymierzonych wojsk pomocniczych z Norewgami, Anglicy i Francuzi rozpoczęli

otwarty sabotaż wobec Norwegów,

jak 30 kwietnia lub 1 maja. Ciekawy raport na ten temat otrzymał płk. Getz dnia 2 maja o godz. 17.40 od swych wojsk wywiadowczych: „Nasi telefoniści meldują stale o wielkich trudnościach przy naprawie przewodów. **Odnosi się wrażenie, że Anglicy i Francuzi nie życzą sobie, aby norweskie wojska łączności pracowały w tych okolicach.** Jeden patrol łączności zameldował, że przewody X A — D F **na całej linji zostały zniszczone,** przyczem patrol stwierdził, że wszystkie przewody koło Redtan zostały przecięte, co mogli zrobić tylko Anglicy, lub Francuzi.

Sprzymierzeni domagają się ciągle przepustek i fotografij. Dziś Anglicy zatrzymali jedno puste auto ciężarowe i zażądali, aby przepustki wystawiano każdego dnia. Legitymacje wystawione 25 kwietnia 1940 uznano jako przestarzałe.

Dziś w nocy podczas pracy przy przewodach oddano strzał ostrzegawczy do auta z tyłu. Proszę o instrukcje co do zachowania się później odkomenderowanych naszych ludzi na tereny zajęte przez Anglików i Francuzów. Popisany Finsberg".

Dziś wiemy, dlaczego Anglicy i Francuzi nie chcieli, aby wojska norweskie posiadały połączenia telefoniczne i telegraficzne, wojska te bowiem **dowiedziałyby się może zawcześnie o tchórzliwej ucieczce swych „sprzymierzeńców"** i mogłoby dojść do tego, że zdradzeni i rozgoryczeni Norwegowie obróciliby się już w Nansos przeciwko nim i udaremnili „zwycięski" odwrót z Norwegji. W ten sposób 2 maja wieczorem Anglicy i Francuzi mogli bez przeszkód wsiąść na swoje okręty, gotowe do ucieczki, po zniszczeniu poprzedniem materjałów wojennych, prawdopodobnie, aby nie wpadły w ręce Norwegów.

Listy, w których brytyjski naczelny komendant Carton de Wiart i francuski generał Audet donoszą o swym odjeździe, zostały wręczone płk. Getzowi dopiero o godz. 22.40, kiedy okręty były już prawdopodobnie na pełnem morzu. Autor przytacza je w odbitkach i w liście angielskim możemy czytać takie zdanie: „Pozostawiamy część materjału, który Pan prawdopodobnie sobie zabierze i który — jak sądzę — będzie posiadał wielką wartość dla Pana i Pańskich dzielnych wojsk".

Pułkownik Getz zauważa w jednej notatce: „Materjał został przez sprzymierzonych przed zaokrętowaniem wystrzelany,

reszta wpadła w ręce wojsk niemieckich,

o ile nie została zużyta lub zniszczona przez ludność". Na tem kończy się dokumentarne sprawozdanie o zdradzie mocarstw zachodnich wobec Norwegji.

Pułkownik Getz dołącza jeszcze swój słynny rozkaz dzienny z 3 maja, ogłaszający **kapitulację swych wojsk**, oraz swój rozkaz do brygady z 10 maja, w którym mówi: „Gdy dziś złożę dowództwo nad powierzonemi mi wojskami, będzie mi znany rozkaz Adolfa Hitlera o zwolnieniu norweskich jeńców wojennych. Mam obowiązek przypomnieć, że **pokój temsamem nie został jeszcze zawarty** i prawa wojenne obowiązują nadal, ale fakt zwolnienia jeńców wojennych podczas trwania jeszcze stanu wojennego, jest nieznanem wydarzeniem w historji wojen, którego doniosłość okaże się jeszcze w przyszłości. Po 1-miesięcznej wojnie, w której braliśmy udział, wydam zbiorowy opis, a szczególne warunki, na jakie byliśmy narażeni, zostaną stwierdzone dokumentami".

Uczynił to pułkownik Getz obecnie.

Węgierski minister rolnictwa wyjechał do Niemiec.

(=) **Budapeszt**, 20 sierpnia. **Węgierski minister rolnictwa, hr. Michał Teleki, wyjechał w niedzielę w południe w towarzystwie szeregu wyższych urzędników swojego resortu z oficjalną wizytą do Niemiec.**

Minister przybył do Berlina w poniedziałek rano i jeszcze tego samego dnia odbył konfernecję z czołowemi osobistościami niemieckiej gospodarki rolniczej.

Uroczystości rubensowskie we Flandrji.

(=) **Bruksela**, 20 sierpnia. Według oświadczenia konserwatora muzeów w Antwerpji, Mulsa, w całej Flandrji, mianowicie w Antwerpji, Brukseli, Lowanjum, Gandawie i Brügge obchodzona będzie w niezwykle uroczysty sposób 300-letnia rocznica śmierci Rubensa.

Kulminacyjnym punktem tych uroczystości będzie otwarcie odrestaurowanego domu Rubensa w Antwerpji. W dawnej pracowni Rubensa będzie urządzona wystawa obrazów, szkiców olejnych i rysunków Rubensa. Również niemieckie muzea wyraziły gotowść użyczenia kilku arcydzieł mistrza na tę wystawę. Wstępem do uroczystości rubensowskich we Flandrji będzie obchód w kościele św. Jakóba w Antwerpji, gdzie znajduje się grób Rubensa.

Wojna włoska w Afryce

(=) **Kraków**, 20 sierpnia. **Znany włoski autor wojskowy generał Bollati, senator królestwa Włoch, zamieścił w prasie następujące uwagi na temat sytuacji wojennej Włoch w Afryce:**

Nazwa „imperjum włoskie" odnosi się właściwie tylko do dawnego cesarstwa abisyńskiego negusa; dopiero po włoskiej kampanji od października 1935 do maja 1936 r. włączono do niego obie dawne włoskie kolonje wschodnio-afrykańskie Erytreę i włoski kraj Somali.

Dwa główne tereny operacyjne.

Afrykański teren wojenny rozpada się pod względem geograficznym na dwa główne tereny operacyjne, oba graniczące z Sudanem angielsko-egipskim. Na pierwszym terenie operacyjnym granica libijska na wschodzie oddziela Cyrenajkę od Egiptu, a w swej części południowo-wschodniej Cyrenajkę od Sudanu w okolicy Halfa-Dongala. Południowa i zachodnia granica Libji oddziela Cyrenajkę i Trypolis od posiadłości francuskich, skąd według warunków zawieszenia broni z 24 czerwca nie grozi żadne niebezpieczeństwo dla Libji.

Niemniej Włochy muszą na tej granicy utrzymywać dla bezpieczeństwa siły wojskowe aż do zawarcia pokoju. Abisyński teren operacyjny jest ze wszystkich stron zamknięty albo morzem, albo posiadłościami brytyjskiemi, z wyjątkiem małego kawałka francuskiego wybrzeża Somali.

Od Ras Kasar nad Morzem Czerwonem rozciągają się Erytrea i zachodnia Abisynja aż do Sudanu angielsko-egipskiego i jeziora Rudolfa, stąd aż do Dolo, zaś ku południowi do morza. Koło Kiambone Abisynja i włoski kraj Somali stykają się z brytyjskim krajem Somali.

Na północny wschód od Ras Kiambona aż do przylądka Guardafui, następnie na zachód aż do Bender Kasim, wybrzeża somalijskie i migurtyńskie są oblewane przez Ocean Indyjski i zatokę Adenu. Od Bender Kasim do Zaila rozciąga się wybrzeże brytyjskiego kraju Somali, zaś od Zaila na północ od wyspy Perim ciągnie się francuskie Côte des Somales.

Wynika z tego, że w imperjum należy rozróżnić **trzy tereny operacyjne**: przeciwko Sudanowi angielsko-egipskiemu, przeciwko Kenji i przeciwko brytyjskiemu krajowi Somali.

Co się tyczy Dżibutti, to odnoszą się do niego te same zasady, co i do reszty posiadłości francuskich z tą różnicą, że warunki zawieszenia broni **zezwalają Włochom na używanie portu Dżibuti i francuskiej linji kolejowej do Addis Abeba.**

Północny teren wojenny.

Na północnym głównym terenie wojennym około 600 km. dzieli włoską granicę od ważnych celów politycznych i wojskowych w dolinie Nilu, kończącej się na Morzu Śródziemnem i panującej nad Kanałem Suezkim.

Aby tam dotrzeć, musi się przebyć olbrzymie przestrzenie pustynne, pozbawione wody z wyjątkiem kilku punktów nadbrzeżnych i kilku oaz. Jedyną okolicą, w której możliwe są jeszcze pewne operacje, jest północna część nad wybrzeżem, oraz [illegible] teren ciągnący się do Dżarabub-Siua. Nieprzyjaciel znajduje się tu w szczególnie korzystnem położeniu, ponieważ dzięki swemu sojuszowi z Egiptem, może on panować nad całym terenem swymi bazami lotniczemi i morskiemi, szosami i obozami wojskowemi. Dla Włoch natomiast wkroczenie na teren egipski jest **równoznaczne z wtargnięciem do Egiptu.**

Rząd egipski nie zdradza jednak ochoty do rozpoczęcia wojny z Włochami. Anglja ma przytem niewielkie zaufanie do armji egipskiej i ostatnio rozbroiła tę **nieliczną armję**. Naród egipski wie, że uwolnienia od jarzma angielskiego może oczekiwać tylko po ostatecznem zwycięstwie Włoch. Z tego też względu jest bardzo prawdopodobnem, że Włochy na tym odcinku rozwiną **operacje lądowe.**

Liczne brytyjskie ataki w kierunku Port Bardia dotychczas odparto, a **Włosi weszli na teren egipski.**

Lotnicy włoscy obrzucali nieustannie bombami lotniska i obozy wojsk, oraz magazyny koło wybrzeża. Przedewszystkiem jednak nieustannym celem bombardowań włoskich jest najważniejsza baza brytyjska we wschodniej części Morza Śródziemnego.

W porcie w Aleksandrji znajdują się również francuskie okręty wojenne, któremi zawładnęli Anglicy po podstępnym ataku w Oranie. W najbardziej na północ wysuniętej strefie Anglicy dokonują częstych ataków powietrznych na porty Bardia, To[illegible] i Derna.

Na lądzie nieprzyjaciel zdaje się nie zamierza dokonać poważniejszej ofenzywy. Włoskie możliwości operacyjne mogłyby przybrać tam charakter frontalny głównie w kierunku zachodnio-wschodnim.

Cele operacyjne w Sudanie.

Przechodząc do południowego, to jest abisyńskiego terenu operacyjnego, należy stwierdzić, że wyżyna etjopska wobec położenia brytyjskich wojsk nadaje się do **operacyj po linjach wewnętrznych**, to jest do zastosowania w pewnym oznaczonym kierunku jednej z armij nieprzyjaciela, a następnie rozcięcia się na inną. Przytem musi się jednak dysponować dobrą siecią dróg, których brak, zwłaszcza [illegible]. Operacje takie wymagają również obfitego materjału wojskowego i wojennego.

Co się tyczy nieprzyjaciela, to może on skusić się do koncentrycznego manewru z linij zewnętrznych w kierunku Addis Abeba. Jednak i on musiałby dysponować znacznemi siłami i środkami wojennemi, chociaż nie brak mu ani jednego, ani drugiego. Zdaje się, że nie zorganizował jeszcze operacyjnej łączności między daleko rozrzuconemi częściami swych wojsk.

Najlepiej zaobserwować trzy abisyńskie tereny operacyjne oddzielnie, to jest z punktu widzenia stanowiska ofenzywnego Włochów, ponieważ **nieprzyjaciel ogranicza się wciąż do strategicznej defenzywy.** Na odcinku Sudanu Włochy mogą dążyć do **obsadzenia linji kolejowej Port Sudan-Cassala-Sennar-Khartum.** Zdobycie Cassala przez Włochów rozdzieliło tę linję na dwie części. Bombardowanie powietrzne ważnych stacyj, jak Haiya i Dżbeit, oraz Ghedaref ma swoją wartość.

Cała sudańska linja kolejowa, oraz linja Port Sudan-Atbara-Khartum jest najważniejszym celem politycznym, wojskowym i gospodarczym, podobnie jak i okolica wyspy Meroe, gdzie znajduje się stolica Sudanu Khartum.

Teren ten należy też uważać za **serce Sudanu.** Dojście do niego prowadzi licznemi drogami z Cassala do Berber lub Khartum, albo z Galabat do Khartum, lub przez Kurmuk do Białego Nilu, albo wreszcie z Akobo do Malakal i słynnej Faszody.

Ale i w tym wypadku odległości wynoszą 300—700 km. i do ich pokonania potrzeba ogromnych środków transportowych i zapasów wszelkiego rodzaju. Obsadzenie przez Włochów Cassala przypomina, iż **Włochy dobrowolnie odstąpiły to miasto Anglji w roku 1893.**

Wszystkie inne wymienione punkty wyjścia na granicy znajdują się w rękach włoskich. Oznacza to również, że **Włosi posiadają najważniejsze bramy wypadowe w dolinę Nilu**, natomiast nieprzyjaciel nie posiada żadnych możliwości wtargnięcia na teren włoski. Zresztą **nieprzyjaciel nie zdradza nawet śladów zamierzeń ofensywnych.** Ogranicza się on do miejscowych i mało ważnych kontrakcyj i niezbyt skutecznych ataków powietrznych. Lotnictwo brytyjskie dostaje zresztą za każdym razem należną nauczkę.

Teren wojenny w Kenji.

Na południowym odcinku pierwsza operacja włoska w Kenji doprowadziło **do odcięcia języka Dolo.** Także i tutaj Włochy przypomniały swoje stare prawa, odnoszące się do terenu przyrzeczonego wprawdzie w układzie londyńskim, jednak nie odstąpionego przez Anglję Włochom, nawet w r. 1924, kiedy po długoletnich rokowaniach Anglja oddała miejscowość Oltredżuba.

Jednak i tutaj niema żadnego ważnego politycznego ani wojskowego celu, z wyjątkiem okolicy Nairobi, oddalonej o 600 do 700 km. na południe od granicy. Pewne znaczenie mają też zdobycze włoskie **w terenie Moyale** i postępy na odległość 50 km w kierunku Buna do Bobel, gdzie zaczyna się szosa automobilowa, prowadząca do Nairobi. Także na tym odcinku samoloty dokonywały lotów bombardujących na Buna, Wajir i na dalsze okolice.

Ofensywa w brytyjskim kraju Somali.

Na trzecim odcinku brytyjskiego kraju Somali po kilku atakach powietrznych na Zaila i Berbera, oraz wewnętrzne lotniska, **wojska włoskie przeszły 5 sierpnia do niespodziewanej ofensywy.** — Po 3-dniowym marszu i przejściu 120 km. **obsadziły one Zailę i przez zajęcie Hargeisa oraz ważnych przesmyków górskich otworzyły drogę na Berbera i Buras.**

Protektorat kraju Somali można uważać już za stracony dla Anglji, jakkolwiek strome szczyty górskie umożliwiają zaciętą obronę. Kraj ten ma 176.000 km kwadr. powierzchni, jest więc półtora raza większy niż Erytrea i liczy około 350.000 mieszkańców. Wartość jego gospodarcza jest niezbyt duża, jednak znaczenie zdobyczy włoskich polega raczej na strategicznej sytuacji kraju. Dotychczas stanowił on dla Włoch nieustanne zagrożenie flanki abisyńskiej i to w ważnym kierunku na Harrar.

Zdobycie kraju Somali **pozwoli na skoncentrowanie w rękach włoskich nieprzerwanej linji wybrzeża, długości 1600 km od Ras Kasar do przylądka Guardafui.**

W ten sposób będzie można na wschodniem wybrzeżu Morza Czerwonego oraz na południowym brzegu zatoki Adenu — stworzyć pozycję, z której podobnie jak z pozycji niemieckiej od Bergen do Biarritz przeciw Anglji i Kanałowi La Manche będzie można czynić skuteczne ataki na Aden i brytyjskie bazy lotnicze w Hadramaut.

Stanowić to będzie **poważne zagrożenie południowego wjazdu na Morze Czerwone i związanej z tem drogi do Indyj.** Wkońcu sukces ten **podciął prestiż brytyjski w całym świecie arabskim.** ■

Operacje o charakterze rozbieżnym.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdził, że operacje włoskie na terenie abisyńskim mają charakter rozbieżny. Operacje w Erytrei i w Sudanie nie mogą biec równolegle z operacjami w Libji i Egipcie, jakkolwiek połączenie terytorjalne, choćby tylko w formie korytarza między Libją i Etjopją posiada dla Włoch ważne znaczenie. Należy się jednak liczyć, że odległość między Kufra i Cassala wynosi 1.800 km.

Kto jednak raz opanował wojskowo Egipt, ten również panuje nad Sudanem. Jeżeli rozpatrzymy lokalny stan rzeczy, to musimy stwierdzić, że **włoskie operacje w Abisynji muszą się liczyć nietylko z oporem nieprzyjaciela, ale także z odległościami, trudnościami klimatycznemi, jak upałem i tropikalnemi opadami, wreszcie brakiem sieci dobrych dróg, a przedewszystkiem wody.**

O operacjach tych można powiedzieć, biorąc sobie na przykład sytuację Napoleona w r. 1812, albo generała Falkenhayna, który na propozycję operacyj na odległość na wschodnim terenie wojennym, oświadczył, iż kryją one w sobie niebezpieczeństwo „pociągnięcia w bezmiar" — że niebezpieczeństwo takie i tutaj istnieje. Nieprzyjaciel może się nieustannie wycofywać w głąb, unikając ataków, i nie tracąc terytorjów o decydującem znaczeniu. Mimo tego wojska włoskie nie zadowolą się dotychczas osiągniętemi sukcesami.

Rozpoczęcie pertraktacyj rumuńsko-bułgarskich.

Craiova, 20 sierpnia. **W poniedziałek, w półtorej godziny po przybyciu delegacji bułgarskiej do Craiovej, rozpoczęły się pertraktacje bułgarsko-rumuńskie w sprawie uregulowania problemu Dobrudży.**

Na pierwszem posiedzeniu przewodniczący obu delegacyj, poseł Pomenoff, w imieniu Bułgarji i Creceanu w imieniu Rumunji wygłosili przemówienia powitalne.

Jak mówią w dobrze poinformowanych kołach, nie jest wykluczonem, że pertraktacje w Craiovej będą prowadzone na dwóch odcinkach, a mianowicie najprzód ma być ostatecznie uregulowany problem terytorjalny, podczas gdy w drugim odcinku będą rozpatrywane sprawy odszkodowania, przesiedlenia i wiele innych spraw technicznych, związanych z odstąpieniem południowej Dobrudży.

Drugie posiedzenie delegacyj rumuńskiej i bułgarskiej, które rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 17, **zostało przerwane już po półtorej godzinie**, poczem przewodniczący bułgarskiej delegacji, poseł Pomenoff i kierownik delegacji rumuńskiej, podsekretarz stanu Creceanu **odbyli rozmowę w cztery oczy.**

Narazie nie podano żadnych wiadomości co do obecnej sytuacji i przypuszczalnego dalszego ciągu pertraktacyj, jednak obydwie strony zaznaczają, że **krótki czas trwania popołudniowej konferencji nie jest oznaką niekorzystnych zapowiedzi co do dalszego rozwoju rozmów.** Oficjalny komunikat na temat dotychczasowego przebiegu pertraktacyj ma być niebawem wydany.

Pertraktacje w Turnu-Severin

Turnu-Severin, 20 sierpnia. **Rumuńska delegacja przybyła ponownie do Turnu-Severin w poniedziałek rano o godz. 6.30.** W delegacji rumuńskiej zaszła zmiana o tyle, że poseł rumuński w Budapeszcie Georghe Crutzescu, który powrócił na swoje stanowisko, do delegacji już nie należy. Na jego miejsce wszedł do delegacji **poseł Dinu Hiett**, dawniejszy poseł Rumunji w Bratysławie. Rzeczoznawcami delegacji są poseł Brosu i fachowiec statystyki prof. Sabin Manuila, który przygotował spis ludności w r. 1930.

Po godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie obydwóch delegacyj w pałacu kultury w Turnu-Severin. Po zbadaniu pism uwierzytelniających delegatów węgierskich, **główny delegat rumuński Valeriu Popp przedstawił rumuński punkt widzenia i wręczył rumuńskie memorandum.**

Główny delegat węgierski, von Hory, potwierdził odebranie memorandum, poczem, po ustaleniu dalszego porządku dziennego **posiedzenie zostało przerwane.** Węgierska delegacja opuściła zebranie, aby zbadać wnioski rumuńskie.

Z dobrze poinformowanych kół rumuńskich dowiadujemy się, że **projekt rumuński przewiduje przedewszystkiem wymianę ludności.** Odstąpienie terytorjów może, według punktu widzenia Rumunji, wchodzić pod uwagę tylko jako konsekwencja wymiany ludności i to w rozmiarach tej wymiany. Pozatem może być mowa **tylko o odstąpieniu czterech komitatów** i to częściowo. Natomiast żądania węgierskie, zawarte w projekcie, doręczonym w poniedziałek, **przewidują odstąpienie terytorjum z ludnością 3,9 miljona, w tem 2,4 miljona Rumunów.** Na tym obszarze mieszka półtora miljona Węgrów, a na resztę składają się Niemcy i małe grupy innych narodowości. Z dobrze poinformowanych kół rumuńskich wyjaśnia się, że **żądania węgierskie nie nadają się nawet na podstawę do dyskusji.** Dlatego też w memorandum rumuńskiem wysunięto inne propozycje.

Minister Ryti o stosunkach Finlandji z Rosją sowiecką.

Helsinki, 20 sierpnia. **Fiński premjer Ryti w przemówieniu radjowem, wygłoszonem w niedzielę wieczorem, uznał stabilizację stosunków Finlandji do Rosji Sowieckiej za istotne zadanie odbudowy Finlandji.**

Rząd fiński czynami dowiódł, że posiada dobrą wolę nawiązania dobrych, sąsiedzkich stosunków z Unją Sowiecką. Ryti podkreślił następnie, że i ze strony sowieckiej wielokrotnie podczas pertraktacyj napotykano również na dobrą wolę.

Wypełniając zobowiązania traktatowe, podejmie się niezwłocznie prace nad budową kolei łącznikowej do Salla, która od strony rosyjskiej jest już gotowa. Prowadzone są również pertraktacje co do ustanowienia stałego konsulatu Unji Sowieckiej i innych państw w Petsamo.

Pertraktacje w sprawie rosyjskiego ruchu tranzytowego do Hangoe nie są jeszcze ukończone, chociaż Finlandja w zasadzie wyraziła swą zgodę. **Pierwsza rata należytości dzierżawnej za obszar Hangoe została już przez Unję Sowiecką uregulowana.**

Dalej premjer fiński podkreślił konieczność dobrych stosunków także i z innemi państwami bałtyckiemi. Dla przeprowadzenia koniecznej pracy odbudowy Ryti zażądał dyscypliny i zaufania całego narodu. Wszyscy muszą przez wspólne ofiary przełamać obecną trudną sytuację, aby utrzymać Finlandję, jako wolne i samodzielne państwo.

Krótkie wiadomości z całego świata.

Ministerstwo oświaty w Pradze wydało zarządzenie, że począwszy od roku szkolnego 1940/41 uczniowie żydzi nie mogą być przyjmowani do żadnych szkół czeskich.

*

Według doniesienia z Wilna, miasto to zostało stolicą litewskiej republiki sowieckiej.

*

W Göteborgu (Szwecja) spłonął doszczętnie w nocy na niedzielę olbrzymi blok nieruchomości. Pastwą płomieni padł m. i. magazyn worków, park samochodowy, magazyn dekoracyj teatru miejskiego w Göteborgu oraz szereg magazynów. Szkody materjalne są olbrzymie.

*

W miejscowości Nowa Sól w środkowej Słowacji odbyła się uroczysta promocja pierwszych absolwentów tamtejszej słowackiej akademji wojskowej.

*

Minister marynarki Knox w swej deklaracji, mówiąc o ewentualności klęski Anglji wyraził się dosłownie: „Proszę Boga, aby to nie nastąpiło, ponieważ w takim wypadku nie mielibyśmy ani jednego przyjaciela na świecie".

*

Pewien pilot francuski, który przybył z nieokupowanej części Francji i wylądował w Orleanie, oświadczył, że pragnie w lotnictwie niemieckiem walczyć przeciwko Anglji. Wielu pilotów francuskich zgłosiłoby się do takiej służby, gdyby tylko rząd niemiecki na to się zgodził.

*

Jak donoszą z Joplin w stanie Missouri, wskutek eksplozji w pewnej fabryce prochu poniosło śmierć 5 osób.

*

Jeden z najbliższych współpracowników generała Czangkaiczeka, Chińczyk Czingkiaoling został zamordowany wystrzałem z rewolweru w swem mieszkaniu w koncesji francuskiej w Szanghaju.

Jak słychać, sprawcą zamachu miał być jeden z członków gwardji zamordowanego.

*

Japońska ajencja informacyjna Domei donosi z Singapur, że władze angielskie wydaliły z Kalkuty dwóch dalszych Japończyków, mianowicie przedstawiciela pewnego japońskiego towarzystwa handlowego, oraz japońskiego duchownego pewnej sekty buddyjskiej.

Gospodarka skórą w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, w sierpniu.

Obecna wojna spowodowała odcięcie wszelkich przywozów skór, zarówno wyprawionych jak surowych dla polskiej gospodarki skórą. Przed obecną wojną sprowadzano mniej więcej połowę wszystkich wyprawianych w Polsce skór z za morza i wogóle z zagranicy. Z powodu też ograniczonych obecnie zapasów miejscowego surowca trzeba było go poddać planowej gospodarce. Celem jej będzie pokrycie najbardziej piekących potrzeb w równomierny sposób. Jedynem i zasadniczem zadaniem urzędu gospodarczego będzie też wprowadzenie na właściwe tory gospodarki surowcem, chemikaljami potrzebnemi do garbowania skóry, skórą, obuwiem i wszystkiemi innemi produktami tych dziedzin jak również przemysłu obuwniczego i futrzanego.

Skóry garbowane i niegarbowane.

Pierwszym krokiem urzędu gospodarczego będzie uchwycenie wszystkich skór garbowanych i niegarbowanych, oraz futer. W każdem z miast dystryktowych zostaje stworzona centrala skór prowadzona pod fachowem kierownictwem. Istnieje obowiązek producentów zaofiarowania tym centralom lub też ich przedstawicielom wszystkie niegarbowane skóry, natomiast każdy inny handel skórami jest zabroniony, jak również podlega karze samowolne garbowanie skór. Należy też dostarczyć centrali każdą ściągniętą skórę, z włosem lub bez, otrzymując za nie ceny rynkowe.

Garbarnie i fabryki skór.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, wziąwszy pod uwagę wzmożone zapotrzebowanie i zmniejszoną produkcją, że tylko takie skóry mogą być fabrykowane, które są koniecznie potrzebne. Garbowanie skór luksusowych, skór służących do szycia ubrań, skór na portfele, torebki i t. d. jest zakazane, mogą być natomiast fabrykowane tylko skóry użytkowe. W miarę możności podnosić się będzie ich gatunek. Zakazanem jest również obciążanie jakimkolwiek sposobem skór podeszwowych w sposób sztuczny.

Z pośród wielu garbarni i fabryk skóry wyszukano najlepsze i zezwolono im na garbowanie skór w pewnych określonych miesięcznych ilościach. Przedsiębiorstwa te stoją pod nadzorem urzędowym i obowiązane są dostarczać tylko dobrego, wytrzymałego towaru. Surowe skóry mogą one otrzymywać tylko ze wspomnianej centrali, natomiast byłyby karane za kupno skór z poza centrali, albo za przyjmowanie towaru do garbowania za wynagrodzeniem. Wszystkie garbarnie, które nie otrzymają surowca w centrali skór, zostaną opróżnione i nie otrzymają zezwolenia na garbowanie.

Handel skórą.

Garbarnie są zobowiązane sprzedawać wyprodukowaną skórę tylko urzędowi skór swojego dystryktu. Cztery te placówki skór (Lederkontore), w poszczególnych dystryktach kierowane są przez siły fachowe: one to kontrolują jako grosiści jakość wyprodukowanej skóry i dbają o to, aby nie płacono nadmiernych cen. One też dostarczają według wskazówek urzędu gospodarczego (Bewirtschaftungsstelle) skórę poszczególnym handlarzom skóry w mieście i na wsi, u których poszczególni szewcy mogą się zaopatrzyć w towar.

Fabrykacja obuwia.

Również fabryki obuwia sprowadzają skórę z odnośnych placówek (Lederkontor). Chodzi o to, aby przy pomocy użycia drzewa i gumy sporządzono możliwie największą ilość obuwia, celem zaopatrzenia ludności na zimę. Fabrykacja obuwia na terenie Generalnego Gubernatorstwa stawia pierwsze kroki z dobrym rezultatem, z tego też powodu zmniejszą się odpowiednio przywozy. Fabrykacja ta jest dziedziną, w której mogą być zużytkowane liczne siły pracownicze.

Pasy napędowe.

Z powodu wojny zaistniał naraz wielki brak pasów transmisyjnych, czemu należy odpowiedniemi środkami przeciwdziałać. Tam, gdzie zachodzi gwałtowna potrzeba pasa transmisyjnego i gdzie ona została przez miejscowy urząd poświadczona, tam może miejscowy naczelnik powiatowy (Kreishauptmann) zezwolić na danie zamówienia we fabryce pasów transmisyjnych. Fabrykowanie wszelkiego rodzaju towarów luksusowych ze skóry i wszystkich innych niekoniecznych jest zasadniczo zakazana.

Odpadki.

Wszystkie odpadki powstające przy przeróbce skóry i wogóle w garbarniach należy zbierać (leimleder). Odcinki skórzane, sierść i inne odpadki mogą być jeszcze zużytkowane, dlatego też należy je kierować do centrali skór. To samo odnosi się do odpadków skórzanych, powstających przy rozcinaniu lub sztancowaniu skór, które również należy zgłosić w placówkach skór, a te znajdą dla nich odpowiedni użytek.

Ceny.

Po wybuchu wojny podniosły się ceny zarówno za skórę jak za obuwie i wszelkiego rodzaju reperacje w wysokim stopniu, czemu zresztą przeciwdziała się na polu gospodarki skórą i obuwiem. Skutkiem tego spadły w ostatnich czasach ceny skóry i obuwia, dostosuwując się do normalnego poziomu a nie powodując równocześnie strat.

Futra.

Teren Generalnego Gubernatorstwa wykazuje niemały zasób futer, który to surowiec również podpada pod planową gospodarkę. Wszystkie dotychczas jeszcze istniejące zapasy zostały już objęte, przyczem należy wspomnieć o dosyć silnem nowem przybyciu surowca. Obowiązek dostarczania surowców skórzanych dotyczy również skór z sierścią, które muszą być dostarczone centralom skór w Krakowie, Lublinie, Radomiu i Warszawie. Stamtąd otrzymuje zarówno rynek futrzany, jak też kuśnierze wszystkie skóry. W ten sposób poczyniono starania, aby starczyło futer na zimę, nawet na wypadek gdyby miała ona być tak ostra jak poprzednia.

Kary.

Wszystkie rozporządzenia urzędu gospodarczego dla skór i futer zostały wydane, celem zaopatrzenia — przedewszystkiem ludności w te surowce, dlatego też powinien się im podporządkować każdy rozsądny obywatel, tam jednak gdzie niema tego zrozumienia, musi być posłuch zdobyty karami. Urząd gospodarczy dla skór jest jedynym czynnikiem urzędowym dla wszystkich zapotrzebowań w zakresie skór, obuwia i futer. Ma on możność nakładania nietylko kar pieniężnych ale również spowodowania aresztu dla sprzeciwiających się rozporządzeniom. Kary te dotyczą zarówno tego, który sprzedaje skóry lub futra komu innemu niż centralom skóry, jak też np. garbarnię, która bez zezwolenia garbuje skóry w ilości przekraczającej kontyngent miesięczny, lub też jeżeli sprzedaje skóry poza placówkami skór (Lederkontor). Kary odnoszą się również do fabryki obuwia, która nie respektuje rozporządzenia urzędu gospodarczego. Oczywiście, że w takich wypadkach konfiskuje się w danem przedsiębiorstwie wszystkie zapasy bez odszkodowania. Z tych to powodów obserwowanie istniejących rozporządzeń i przepisów leży w interesie zarówno każdego obywatela, jak i całego społeczeństwa.

Obowiązek zgłaszania fundacyj.

Kraków, 20 sierpnia. W Dzienniku Rozporządzeń Generalneo Gubernatorstwa ukazało się pod datą 1 sierpnia 1940 **rozporządzenie o prawie fundacyj w Generalnem Gubernatorstwie.**

W myśl § 1 tego rozporządzenia wszystkie fundacje, posiadające osobowość prawną **należy zgłosić na piśmie z załączeniem statutu i stanu majątkowego według stanu z dnia 30 czerwca 1940.** Zgłoszenia obowiązane są dokonać uprawnione do zastępstwa danej fundacji organy, a kierować je należy do **wydziału spraw wewnętrznych przy urzędzie Generalnego Gubernatora do dnia 30 września,** przyczem należy poświadczyć prawdziwość wymaganych danych poręczeń, a poręczenie to przyjęte jest w miejsce przysięgi.

Jeśli cel fundacji odpowiada jeszcze obecnie interesom publicznym a fundacja cel ten może spełnić, wówczas otrzyma ona zawiadomienie, że **może nadal spełniać swoją działalność.** Gdyby zachodziła konieczność dokonania pewnych poprawek w statucie i celu fundacji, wówczas fundacja ta otrzyma zawiadomienie, że **może wykonywać swoje zadania, ale z zastrzeżeniem, iż zmiany te będą w odpowiednim terminie przeprowadzone.**

Wszelkie fundacje, które nie zostaną w odpowiednim terminie zgłoszone, których kontynuowanie działalności nie odpowiada interesom publicznym względnie, które nie wykonają przepisanych zleceń co do zmiany statutu **zostaną zniesione.** O decyzji znoszącej daną fundacje, zostanie dana fundacja zawiadomiona **na piśmie wraz z podaniem terminu zniesienia fundacji, przepisów o postępowaniu przy likwidacji oraz postanowienia co do zużytkowania majątku, przyczem postanowienia te powinny zasadniczo odpowiadać celowi fundacji.**

Organy zarządzające fundacjami obowiązane są do ścisłego poddania się wszelkim zarządzeniom. Decyzje w sprawach fundacyj wydaje wydział spraw wewnętrznych przy urzędzie Generalnego Gubernatora. Aż do wydania decyzji o zniesieniu względnie dalszem istnieniu fundacji, organy ich kontynuują sprawy bieżące w ramach wewnterznej administracji.

Władza nadzorcza prowadzi **rejestr fundacyj.** Władzy tej należy donosić o wszelkich zmainach statutu, które wymagają zatwierdzenia przez władzę nadzorczą, jak również należy ją zawiadamiać o zmianach w składzie osób zarządzających. **Decyzje władzy nadzorczej są ostateczne.**

Osoby, powołane na stanowiska członków zarządzających fundacjami **podlegają karze więzienia lub grzywny,** lub jednej z tych kar, jeśli nie zastosują się do rozporządzenia i nie dopilnują zgłoszenia fundacji w przepisanym czasie, względnie nie zastosują się do poleceń władz, dotyczących zmian statutowych itd. Rozporządzenie to opublikowane w nr. 50 część I Dziennika Rozporządzeń, weszło w życie z dn. 5 sierpnia 1940.

KRONIKA

Przepisy w sprawie rozbiórki budynków.

Kraków, 20 sierpnia. Podczas działań wojennych wiele budynków zostało poważnie uszkodzonych, tak, że **zachodzi konieczność ich rozbiórki,** ponieważ grożą one swoim obecnym stanem bezpieczeństwu publicznemu. W związku z powyższem ukazało się **rozporządzenie Generalnego Gubernatora, regulujące sprawę rozbiórki budynków.**

Czynnikiem miarodajnym do zarządzenia rozbiórki budynku ze względu na bezpieczeństwo publiczne są **starostowie powiatowi wzgl. miejscy.** O użyciu maszyn, sprzętów i in. urządzeń, znajdujących się w budynku przeznaczonym do rozbiórki, a służących jakiemuś przedsiębiorstwu, decyduje **kierownik wydziału gospodarki przy urzędzie Generalnego Gubernatora,** o ile zawiadomiony we właściwym czasie przez kierownika wydziału gospodarki pełnomocnik ministra Rzeszy dla spraw uzbrojenia i amunicji w Generalnem Gubernatorstwie innego użycia tych sprzętów nie przewiduje.

Kierownik wydziału gospodarki upoważniony jest również do zarządzenia rozbiórki nieczynnych lub mających ulec unieruchomieniu przedsiębiorstw, z tem, że pełnomocnik ministra Rzeszy dla spraw uzbrojenia i amunicji może zarządzić dalsze utrzymanie, uruchomienie lub dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, względnie zadecyduje o innem zastosowaniu sprzętów i maszyn.

Pozostałe przy rozbiórce **materjały budowlane żelazne i stalowe oraz metalowe** podlegają kompetencji pełnomocnika specjalnego dla zbioru złomu, żelaza i metali w Generalnem Gubernatorstwie, a **pozostałe materjały budowlane** podlegają kompetencji pełnomocnika terytorjalnego dla uregulowania gospodarki budowlanej w Gen. Gubernatorstwie.

Za szkodę, powstałą wskutek wydanych zarządzeń w sprawie rozbiórki budynku przyznać można odszkodowanie według uznania i dochodów, jakie wpłyną ze sprzedaży pozostałych z rozbiórki przedmiotów. **Wysokość odszkodowania ustala kierownik wydziału gospodarki przy urzędzie właściwego dla miejsca danego przedsiębiorstwa szefa okręgowego,** po wysłuchaniu władz, które zarządziły rozbiórkę. Decyzja jego jest **ostateczną.**

Równocześnie ukazało się **postanowienie wykonawcze w sprawie rozporządzenia o rozbiórce budynków** (Dziennik Rozp. G. G. część II, nr. 50). Wmyśl tego postanowienia właściciel nieruchomości i kierownik przedsiębiorstwa przemysłowego, które ma być rozebrane, **powinni być zawiadomieni o decyzji władz w drodze specjalnego zawiadomienia, wzgl. przez publiczne obwieszczenie.**

Przeprowadzenie rozbiórki powinno odbyć się **planowo,** a dokonać całej pracy mają **siły fachowe** pod również fachowem kierownictwem. O zamierzonem przystąpieniu do rozbiórki należy zawiadomić władzę policyjno-budowlaną, która dla osiągnięcia bezpiecznego przebiegu robót może nałożyć specjalne zlecenia.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Rynek Główny 42, telefon 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Lubicz 7, tel. 121-82; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 20 sierpnia w Krakowie minus 254 a w Zawichoście plus 151.

(Jo) **TRAGICZNY WYPADEK NA UL. LIMANOWSKIEGO.** Wieczorem, na ulicy Limanowskiego, w nieustalonych dotychczas okolicznościach, wypadła z tramwaju dziewczynka lat około 10-ciu. Nazwiska jej nie stwierdzono napewno, podobno nazywa się Ożóg i mieszka przy ul. Rydlówka. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki, wstrząs mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w południe, przy budowie portu w Płaszowie, robotnik Kozdruń Marjan zam. na Powiślu 3, dostał się między wagoniki kolejki i doznał zmiażdżenia lewej stopy. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył go i polecił przewieźć na oddział chirurgiczny do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WYPADŁ Z SAMOCHODU.** Przy ulicy Księcia Józefa 24, wypadł z samochodu Michał Dortheimer lat 19, zam. w Łagiewnikach, doznając złamania prawej nogi, ran ciętych głowy oraz ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz pogotowia po zaopatrzeniu, polecił go przewieźć do szpitala żydowskiego.

(Jo) **OD NAŁOGU TRUDNO SIĘ ODZWYCZAIĆ.** Niedawno policja zatrzymała Antoniego Guzika, znanego i wielokrotnie karanego złodzieja i oszusta, zam. przy ul. Wieczystej 220. Historja jego życia ma dość krzywą linję, która miała też jakiś czas tendencje do wyprostowania się na drogę uczciwości, ale widocznie trudno wyzbyć się silnych nałogów. To też po krótkiej a nieudanej próbie, Antoni Guzik wrócił do złodziejskiego trybu życia i ostatnio poszukiwał inkasentów z kaucją do swej „firmy". Na to ogłoszenie, podawane do prasy, zgłosiło się szereg osób, od których pobrał kaucje w różnych kwotach i sobie przywłaszczył. Osoby, pokrzywdzone w ten sposób, a które jeszcze nie zgłosiły o tem do tej pory, zgłoszą się w dyrekcji policji kryminalnej przy ul. Pędzichów 25 w godzinach urzędowych.

(Jo) **WŁAMANIA.** W nocy z dnia 18 na 19 bm. dokonano włamania do składu tekstylnego Buchheistera przy ul. Stradom 15 i skradziono różne towary tekstylne wartości 3.334 zł, — Dnia 18 bm. między g. 17-tą a 19-tą włamano się do mieszkania Stelmachowskiej Jadwigi przy ul. Kazimierza W. 110 i skradziono futro, garderobę i bieliznę łącznej wartości złotych 1.500.

Gospodarcza i socjalna reforma w Jugosławji.

Belgrad, 20 sierpnia. W dniu 26 sierpnia, który jest rocznicą porozumienia z Chorwatami, cały rząd jugosłowiański zbierze się w Zagrzebiu, stolicy banatu Chorwacji, gdzie ma się odbyć posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem mają być ogłoszone nowe, przygotowane przez rząd gospodarcze i socjalne ustawy, oraz ewentualnie mają być dokonane pewne zmiany w rządzie.

Niewidomy zawdzięcza alarmowi lotniczemu odzyskanie wzroku.

Berlin, 20 sierpnia. Przyjemną niespodziankę przeżyła pewna rodzina w małej miejscowości pod Hannowerem podczas alarmu lotniczego.

Gdy syreny zabrzmiały i dał się słyszeć huk artylerji przeciwlotniczej, pewien człowiek, ociemniały od szeregu lat, zaskoczony sygnałem, uderzył się tyłem głowy o brzeg łóżka. Gdy rano obudził się okazało się, że odzyskał wzrok w prawem oku, w pobliżu którego odniósł kontuzję.

WESOŁY KĄCIK.

DOWÓD.

Pacjent do dentysty: — Te trzy zęby, które pan mi wstawił bolą mnie teraz.

Lekarz: — A widzi pan, wszak mówiłem, że one nie będą się niczem różnić od prawdziwych.

DENTYSTA.

Dentysta rwie zęba. Za pierwszym razem kleszcze ześlizgnęły się po zębie.

— Widzi pan, — powiada do pacjenta — tak nieumiejętnie rwano zęby dziesięć lat temu.

Za drugim razem ząb złamał się.

— Tak rwie zęby mój konkurent. A tak rwę ja — dodał po chwili, kiedy wreszcie udało mu się zęba wyrwać.

SZKOCKA LOGIKA.

Pewnego razu jechali w pociągu dwaj Szkoci. Po półgodzinnem milczeniu zwrócił się młody Szkot do starszego z zapytaniem, która jest godzina?

Stary Szkot odłożył gazetę, którą czytał i powiada:

— Pan mnie zapytuje, która godzina po to, ażeby nawiązać ze mną rozmowę. Potem będziemy już znajomymi, a po przyjeździe do miasta pan gotów mi zaproponować, ażebyśmy wypili po szklaneczce whisky. Wówczas ja, ma się rozumieć, zaproponuję panu wypicie drugiej szklaneczki, następnie zaproszę pana do mnie do domu na śniadanie, pan oczywiście skorzysta z zaproszenia, zapozna się pan z moją córką i wówczas zacznie częściej bywać u mnie. Pewnego pięknego dnia poprosi pan o rękę mojej córki. A dlaczegóż ja do stu djabłów mam wydawać moją córkę za człowieka, który nie ma nawet zegarka!

WŁADYSŁAW BARCICKI.

Tajemnica starych portretów.

Powieść fantastyczna.

10)

Czekam z utęsknieniem na odpowiedź Charkinsa. Jestem coraz bardziej opanowany żądzą sprawdzenia zapowiedzi tego pergaminu i działania zwierciadła. Moje imieniny wypadają na 1 sierpnia: może w tym dniu zaryzykuję ten dziwaczny, a także ciekawy eksperyment. Zapewne nic z tego nie wypadnie, ale przynajmniej będę wiedział, jak się to przedstawia. A gdyby zapowiedź pergaminu była prawdziwą?

— — — — — — — — —

Wczorajszy dzień spędziłem bardzo pracowicie. Panna Dalli pomagała mi w porządkowaniu różnych starych papierów, skryptów i książek, które nie były wciągnięte do spisu bibljotecznego. Nieoceniona to osoba: inteligentna, miła, rozmowna, przyjemnie przebywać w jej towarzystwie. Przy tych pracach natrafiłem na spory pakiet listów mego ojca do mojej matki. Muszę te listy przeczytać, gdyż tak mało wiem o moim ojcu, iż chętnie poznam jego charakter z tych kartek.

W miarę jak rozczytuję się w tych listach, przejmuje mnie coraz większy ból, że nie znałem tego człowieka. Jest mi ojcem a zarazem jest taki daleki, taki obcy, a wiem, że gdybym go był znał, mógłby być dla mnie wzorem i podporą. Był to człowiek mądry, zdolny, a jedyną jego wadą było to, że prędko zrażał się do ludzi i do życia i szukając zapomnienia po różnych rozczarowaniach oddawał się rozrywkom, które może w pewnym stopniu przytępiły w nim inne zalety. Ale zasadniczo musiał to być uroczy człowiek, jakiż miły, dowcipny, jaki oczytany, wielkiej kultry. Nic prawie o nim nie wiem: moja matka tak mało mi o nim mówiła. Nie lubiała go, a nawet irytował ją w wysokim stopniu. Podobno były między nimi jakieś duże nieporozumienia. Po czyjej stronie wina, nie chcę dociekać, bo dotyczy to osób nieżyjących, a poza tem są to moi rodzice.

Wychowałem się bez ojca i bez matki. Bolesna to rzecz: nie znać pocieszających słów matki, rzetelnego, męskiego, życzliwego słowa ojca. Być zdanym na przygodnych przyjaciół, na ludzi, z którymi dopiero trzeba nawiązywać nić sympatji, wprowadzać ich w swój świat, w swoje myśli. A rodzice znają od dziecka, wiedzą wszystko, rozumieją wszystko. Moja matka również pozostawiła w mej pamięci tylko słaby obraz: zawsze była nieobecna, zawsze była zajęta swemi sprawami, nie poświęcała mi uwagi. Robiła wrażenie osoby, która jest w przejeździe. Jeszcze dzień, jeszcze może dwa czy trzy i potem wyjedzie, napisze kartkę z podróży i na tem znajomość się skończy. Zresztą, powierzam tę tajemnicę tym kartkom i nikomu więcej, nie lubiła mnie. Czuła się wobec mnie obca, zdawałem się robić na niej wrażenie niemiłe, jakbym jej przypominał coś przykrego, jakbym wywoływał w jej pamięci sceny, o których starała się zapomnieć. O ileż milszą, o ileż rozmowniejszą była choćby wobec swych gości! Przypominam sobie rozmowy jej, długie i serdeczne, z Hohenbergiem, który zresztą i mnie bardzo kocha. i zawsze brał na kolana jako małe dziecko, przywoził cukierki, zabawki i w różne ze mną bawił się gry. Był to człowiek bardzo przystojny i pozostał w mej pamięci jako wzór męskiej urody. Świetny jeździec, wygrywał wszystkie nagrody na wyścigach, świetnie tańczył, dobrze opowiadał, nic dziwnego, że go wszędzie lubiano i że wszędzie zyskiwał przyjaciół i zdaje się też przyjaciółki.

Wiele dni przeszło od chwili, kiedy dokonałem tego nadzwyczajnego odkrycia. Dalsze prace przy wieży Dawida, liczne rozmowy wieczorne z Auerem, czytanie różnych listów i porządkowanie ich zajęły mi te ostatnie dni.

Dzisiaj wkońcu przyszła odpowiedź od prof. Williama Charkinsa. Jest on pełen entuzjazmu wobec zwierciadła, które jak twierdzi, należy do niezwykle rzadkich okazów sztuki perskiej. A zresztą przepiszę tutaj list jego, względnie najważniejsze ustępy. Pisze m. in.: „przesłana mi uprzejmie fotografja zwierciadła metalowego, jak również rysunek ozdób rączki jego i samej tafli lustrzanej, zainteresowały mnie tem więcej, że jak wiem z wielu innych przykładów, nie są to ozdoby jedynie wymyślone przez artystę, ale każda z nich ma swoje symboliczne znaczenie. Jeżeli pan dobrze przyjrzy się tym różnym figurom, może pan stwierdzić, że uzmysławiają one 4 elementy, a mianowicie ziemię, powietrze, wodę i ogień. Nie będę panu obszerniej tego tłumaczył, gdyż wymagałoby to całej rozprawy, ale odsyłam pana do dzieła znanego orjentalisty Cuvier o symbolistyce wschodu, wydanej w Paryżu w roku 1910, w którym pan znajdzie obszerne omówienie tych rzeczy. Ja z mojej strony, mogę tylko powiedzieć tyle, że zwierciadło pochodzi conajmniej z początku XIII w., było używane do celów obrzędowych, magicznych. Jest to, o ile wiem, jedno jedyne w Europie. I żadne muzeum nie posiada takiego egzemplarza. Skąd się ono wzięło właśnie w posiadaniu pańskiego przodka i to w Palestynie, trudno wiedzieć. Chociaż trzeba pamiętać o tem, że istniały ścisłe kontakty między krajami wschodniemi nawet najbardziej oddalonemi. Skoro będę mógł, w bieżącym roku wstąpię do pana, jadąc z Wiednia do Paryża, jak to sobie projektuję. Zechce pan przyjąć i t. d.“.

Wiemy więc ze źródła autorytatywnego, że zwierciadło naprawdę jest autentyczne, w co zresztą ani na chwilę nie wątpiłem, wiedząc, w jakich je znalazłem okolicznościach.

Pozostałaby teraz tylko ta wielka próba, by sprawdzić, czy jednak zapowiedź mojego przodka jest prawdą, czy też wypływem fantazji średniowiecznego człowieka, który wierzy w wszelkiego rodzaju cudowności. Może jednak zdecyduję się zrobić ten niezwykły eksperyment, chociaż przyznam się otwarcie, będę tem tak przejęty, jakbym zgóry przypuszczał, że ujrzę twarz kogoś z bliskich.

— — — — — — — —

Jakieś sprawy rodzinne zmuszają Auera do opuszczenia Heidensteinu. Zdaje się, że chodzi tutaj o nieporozumienia z żoną, która jest niezwykle piękna, ale nie bardzo wierna i dobra dla niego. Dziwna rzecz, jak człowiek, który ma wszelkie dane, aby być szczęśliwym w życiu, natrafia jednak na przeszkody w uzyskaniu tego szczęścia i jak zawsze coś psuje szyki. No trudno, każdy ma swego mola, który go gryzie, jak to mówią.

— — — — — — — —

Postanowiłem codziennie robić większe wycieczki w okolicę, gdyż to siedzenie w domu i ta ciągła praca fatalnie na mnie wpływa. Zauważyłem, że staję się coraz większym dziwakiem, a przecież naprawdę nie jestem znowu takim starym. Po przeżyciu tylu i tylu lat dochodzę dopiero do przekonania, że nawet dla człowieka inteligentnego nie łatwo jest znaleźć cel i zajęcie, któreby dawało mu szczęście. Bo cóż z tego, że jestem zamożny, a nawet bogaty, że mogę się ludziom podobać, wzbudzić sympatję, mogę robić, co mi się podoba i zadowolić każdą zachciankę! Szczęście względnie zadowolenie zbiera się w człowieku powoli, od lat, od dzieciństwa. Ta suma wrażeń i przeżyć, składana w duszy jak kapitał w banku — na procent, daje dopiero w pewnej chwili szczęście lub jego złudzenie. Nie można go zafundować sobie tak odrazu, tak samo, jak nie można za jednym zamachem stać się człowiekiem inteligentnym, dobrym lub dobrze wychowanym. To wszystko wymaga powolnego rozwoju, czasu, zżycia się. I zastanawiam się nad tem, czy nie idę ścieżką, prowadzącą nie do szczęścia, a obok niego!

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

o przywozie towarów do Generalnego Gubernatorstwa.

W interesie uregulowanego obrotu towarowego między Generalnym Gubernatorstwem i Rzeszą Niemiecką, jak również z zagranicą, w przyszłości przywóz towarów do Generalnego Gubernatorstwa przez wprowadzenie dewizowo-politycznego zakazu załatwienia podlegać będzie ścisłej kontroli. Aż do wydania potrzebnych do tego ustawowych postanowień udziela się importerom Generalnego Gubernatorstwa tylko wtedy dewizowo-prawnego zezwolenia na zapłatę towaru przywozowego, jeżeli wniosek o udzielenie takiego zezwolenia już przed przywozem towaru został wstawiony do Urzędu Dewizowego Krakau (Kraków) i tam zbadany. Jeżeli się stawia wniosek o udzielenie zezwolenia na zapłate towarów przywozowych dopiero wtedy, gdy towary już zostały przywiezione do Generalnego Gubernatorstwa, wtedy można zezwolenia na przekazanie zobowiązań odmówić.

Krakau (Kraków), dnia 13 sierpnia 1940 r.
Kierownik Wydziału Dewizowego
przy Urzędzie Generalnego Gubernatora
W zastępstwie
Dr. Becker.

Z URZĘDÓW

V. Km. 1226/38. **KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO** Rewiru V w Krakowie, ul. Zielona 28, na podstawie art. 676 i 679 kpc ogłasza, że dnia 25 września 1940 w Sądzie grodzkim w Krakowie, o godzinie 10 sala 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonych w Borku Fałęckim, należących do zobowiązanego Michała Nazima: 1) cała realność lwh. 167, oszacowana na 4.392 zł, cena wywołania 3.294 zł rękojmia 439 zł 20 gr; 2) cała realność lwh. 452 oszacowana na 30.815 zł, cena wywołania 23.111 zł 25 gr, rękojmia 3.081 zł 50 gr; 3) połowa realności lwh 272 oszacowana na 57 zł, cena wywołania 42 zł 75 zł, rękojmnia 5 zł 70 gr; 4) połowa realności lwh 278 oszacowana na 68 zł, cena wywołania 51 zł, rękojmia 6 zł 80 gr oraz cała realność lwh 448 gm. Borek Fałęcki, należąca do zobowiązanej Marji Nazimowej, oszacowana na kwotę 30.865 zł, cena wywołania 23.148 zł 75 gr. Rękojmię należy złożyć w kwocie 3.086 zł 50 gr, oraz należy przedłożyć zezwolenie Władz na kupno tych realności. — Komornik Schulz. 2301k

Sąd grodzki w Krakowie.
Dnia 17 sierpnia 1940 r.
Sygn. I. 2. Nc. 778/40.

ZARZĄDZA SIĘ POSTĘPOWANIE celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Polskiego Banku Związkowego w Polsce S. A., Oddział w Krakowie, Nr. 22204, wystawionej na nazwisko Laja Rübner, opiewającej na kwotę zł 2.919.90, zastrzeżonej na hasło „Frank“ i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. — Sędzia: T. Japa. 29341

OBWIESZCZENIE LICYTACJI RUCHOMOŚCI. — Sygn. Km. 55/40. Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1940 o godz. 15 w Dębicy ul. Rzeszowska 63, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z kompletnego urządzenia wytwórni sody krystalicznej, oszacowanego na sumę 4.874.— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dębica, 13 sierpnia 1940. Komornik. 29335

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Wolne posady

EKSPEDJENTKA z działu foto-art. Zgłoszenia w firmie St. Korytowski, Kraków, Rynek Gł. 41. 29072

WYCHOWAWCZYNI do 4 dzieci, zdrowa, wesoła, religijna, z językiem niemieckim lub francuskim, ze znajomością szycia, poszukiwana do dworu. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2284k".

POSZUKUJĘ panienki wychowawczyni do 4-letniej dziewczynki z praktyką i dobremi świadectwami. Zgłaszać się ul. Piłsudskiego 30, m. 3, między 9—10 rano. 28939

PRZYJMĘ od zaraz zarządcę na folwark 150 morgów, obznajomionego z rolnictwem, biegle po niemiecku. Posada dla samotnego. Zgłoszenia z odpisami świadectw: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29273". 29273

POMOCNICA-GOŃCA przyjmie sklep Kościuszki 50. — Zgłoszenia: 16—18. 29276

CZELADNIK szewski potrzebny zaraz: Krakowska 25, Tempo. 29305

PANIENKA z praktyką potrzebna zaraz: Karmelicka 9, Dziewińska. 29268

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna zaraz. — Zgłoszenia ulica Czysta 13, m. 7. 29269

POMOCNIKA krawieckiego przyjmę: Kraków, Bandurskiego 40, m. 1 — Osiedle. 29287

TECHNIKA lub budowniczego przyjmę. Niemiecki w słowie i piśmie perfekt, wszechstronna praktyka, rysunek — wymagane. Wyczerpujące dane, wymagania: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29289". 29289

POSZUKUJĘ skromnej pracownicy domowej, umiejącej gotować. Posada do objęcia natychmiast. Pensja 30 zł. — Wymagane świadectwa. Zgłaszać się od 2.30—4. Sienkiewicza 8, m. 16. 29319

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego, pierwszeństwo sieroty: Staszowska, Bronowice Małe, Kosynierów 10. 29333

SŁUŻĄCĄ obrotną do gospodarstwa wiejskiego na dobrych warunkach również chłopca do pasania krów na stałe przyjmę. Zgłoszenia tylko uczciwych: Kraków, Warszawska 18, m. 2 29375

PRAKTYKANT z kaucją potrzebny. „Telemechanika" Asnyka 7 13—15. 29387

OSOBY władające perfekt językiem angielskim poszukuję na prowincję: wynagrodzenie i utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29382". 29382

PRZYJMĘ Panią umiejącą dobrze po polsku i niemiecku pisać na maszynie. Dominikańska 3/1. 29357

SŁUŻĄCĄ z gotowaniem i pomocą w restauracji przyjmę natychmiast lub od 1 września. Zgłoszenia: Kraków, Kościuszki Nr. [illegible] 29334

GORZELANY sezonowy lub ordynarjusz od 15. IX. poszukiwany. Bezwzględna uczciwość, przygotowanie fachowe, dobre świadectwa konieczne. Zgłoszenia listowne: Zarząd maj. Święcice — poczta Miechów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2302k

Posad poszukują

REPREZENTACYJNY, wysoki, wyższe wykształcenie, tytuł naukowy, lat 38, Polak — do dyspozycji za skromnem wynagrodzeniem, ewentualnie mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 28874". 28874

INTELIGENTNA perfekt niemiecki w słowie i piśmie — przyjmie posadę sekretarki osobistej — kasjerki — może złożyć 500 złotych kaucji. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 29397". 29397

STENOGRAFKA niem. — z dobrą korespondencją polską i buchalterją szuka zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 29366". 29366

HODOWLĘ trzody chlewnej i zwierząt domowych założy — poprowadzi młoda agronomka, poszukuje posady lub dzierżawy. Referencje ziemiańskich rodzin do dyspozycji. — Łaskawe zgłoszenia upraszam: Dworakowska, Lechanice, poczta Warka — Dystrykt Warszawski. 2201k

CHEMIK, artykuły gospodarcze — organizator, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28774". 28774

KSIĘGOWY - BILANSISTA, Polak, aryjczyk, znajomość niemieckiego, mgr. praw, absolwent W. S. H. Z., zakłada księgi handlowe, przeprowadza rewizje bilansów — przyjmie zajęcie stałe lub godzinowe. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29083" 29083

ZARZĄDCA, rolnik, leśnik — bardzo dobre referencje, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29306" 29306

PANIENKA młoda, lubiąca dzieci, przyjmie posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 29308". 29308

SAMODZIELNY, wyrobiony praktycznie, obecnie na stanowisku — oczekuje dogodniejszej propozycji. Dotychczasowa praktyka: samoistny kupiec, odpowiedzialne stanowisko w przemyśle — (dział sprzedaży), buchalter i ref. podatkowy w centralnym zarządzie dóbr (30 majątków roln.-leśnych uprzemysłowionych). Częściowa znajomość języka niemieckiego. Dobre referencje, świadectwa stracone, obecnie niedostępne. Najchętniej wyjazd na wieś. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29322" 29322

OSOBA czysta, bezwzględnie uczciwa, poszukuje pracy do wszystkiego — jedna, dwie osoby. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29295". 29295

TECHNIK DENTYSTYCZNY posiadający urządzenie, poszukuje spółki, ewentualnie posady na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 29258". 29258

POMOCNIK gospodarczy, uczciwy, szkoła rolnicza, kurs hodowlany, kilka lat praktyki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29324". 29324

Kupno

SKLEP KOMISOWY nowo otwarty — Rynek Główny 12 kupuje okazyjnie za gotówkę, sprzedaje, przyjmuje w komis. 28920

PIEC cukierniczy gazowy kupię. Pl. Grobie 3, m. 1, od 2—3. 29171

KUPUJĘ ZŁOTO i bierze w KOMIS, poważna firma kupuje, płacąc najwyższe ceny. Sklep Bracka 9. 28802

KUPIĘ ubrania, kapy pluszowe, rowery, spody futrzane, aparaty fotograficzne lub przedmioty złote: Św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży. 28761

KUPIĘ noszoną garderobę męską i damską oraz bieliznę: Sklep używanych rzeczy Starowiślna 80. 28841

FILATELIŚCI Sprzedaż, kupno, wymiana, komis: „Mundus", Rynek 37. 29110

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5 I piętro, oficyny, m. 4. 29208

SZAFY, łóżka, stoły, krzesła, wszelkie meble używane kupuje gotówkowo: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 29213

KUPIĘ pianino. Kraków Czarnowiejska 54. w podworcu. 29336

FUTERAŁ do „Retiny I." kupię okazyjnie. Garncarska 14, m. 1. 29352

PIANINA, FORTEPIANY kupuje Helena Smolarska, Kraków. Sławkowska 4, — Skład Fortepianów. 2305k

APARAT Roentgena, inne aparaty elektromedyczne, urządzenia lekarskie — kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 29353". 29353

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków — Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę — do domu bez zobowiązania. 29404

KUPUJĘ wagi, maszynki do mięsa. Szlifiernia Myszkowski, Dietla 46. 28815

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ, złote korony, — mostki kupię. — Pierackiego 5/2. 29403

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższe ceny. Sklep narożny: Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 29200

MASZYNY do szycia używane „Singera" — kupuje Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 2306k

KUPIĘ aparat fotograficzny „Weltimi", w dobrym stanie. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 29176". 29176

ZŁOTE branzolety, łańcuszki, pierścionki oraz złoto niskopróbne kupuję: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I. p. 29203

KUPIĘ kilka dywanów perskich. Wierzejski, Sereno Fenna 8, m. 4 do 9-tej rano. 29216

KUPUJEMY maszyny do szycia, ubrania, — płaszcze, szafy, łóżka, tapczany, płacimy gotówką. „KOMIS", Plac Dominikański 4. 29224

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 29226

KUPIĘ zaraz nowy lub mało używany samochód osobowy „Chevrolet". model 1938 lub 1939. Wiadomość Mszana Dolna, — telefon nr. 1. 2260k

KUPIĘ FORTEPIAN lub pianino. — Zgłoszenia „Par" Kraków, Rynek 46 „Tanio". 2292k

KUPIMY natychmiast — kamienicę — dom parcelę — majątek ziemski — gospodarstwo. — Zgłoszenia „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1971k

PATEFON walizkowy z płytami kupię gotówkowo, — lecz okazyjnie: Mikołajska 6, I piętro (4). Proszę przynieść. 28616

LAMPĘ jadalnianą ładną, nowoczesną kupię: — Szlak 43/7. 29277

KUPIĘ lub zapłacę za pożyczenie mi ładnych mebli — sypialni, jadalni i garnituru klubowego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29302". 29302

FUTRA, LISY, MEBLE dywany, inne — wartościowe — przedmioty kupuję: Kraków, — Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 29379

MAGAZYN WIĘKSZY lokalem biurowym, ewentualnie bocznicą, garażem — kupimy zaraz. Ajencja — „WISŁA" Kraków, Pierackiego 5. 29405

Sprzedaż

DLA księdza nowy t. zw. „szlusrok" angles, sprzedam: Wielicka 26a/1. 29284

MAGIEL elektryczny sprzeda sklep: Jasna 2. 29285

SPRZEDAM maszynę krawiecką męską i damską: Jana 3, m. 8, III p. 29317

WÓZEK dziecinny głęboki. Sobieskiego 6/12 od 2—4. 29381

BRYCZKA wyjazdowa na resorach — do sprzedania. Aleja 29 Listopada Nr. 37. 29345

PARCELĘ 379 sążni, Małe Bronowice, — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29356" 29356

SERWISY dwa kawowe, — froterka, kasa, lampy, rozsprzedam. Jakóba 3/21 29364

SMOKING prawie nowy — średnia figura — do sprzedania. Wiadomość: — „Par", Kraków, Rynek 46. 2307k

SPRZEDAM okazyjnie ładną lampę do jadalni lub gabinetu: — Wiślisko 13, m. 6 29304

SEKRETARZYK antyczny, biurko szafy przedpokojowe, urządzenie kuchenne, kasa ogniotrwała i inne przedmioty do sprzedania. Wiadomość: Sebastjana 32, m. 4. 29400

KAMIENICZKĘ jednopiętrową — komfortową, ewentualnie połowę sprzedam — zamienię. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz Bolesław. 29383

PARCELA uzbrojona ćwierć morgowa, przy głównej ulicy — dzielnica przemysłowa 30.000, sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 29376

URZĄDZENIE ze sklepu spożywczego sprzedam. Wiadomość: Radziwiłłowska 10, parter. 29390

MASZYNA do formowania masła i maszyna do krajania serów okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Sebastjana 32, m. 4. 29400

DWIE piękne lampy, — kanapę sprzedam. Florjańska 37, m. 5. 29396

ROWERY nowe 420 zł w firmie „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 29407

WORKI PAPIEROWE poleca Stanisław Rzegociński, — Kraków, Szpitalna 36, parter. 29402

PAPIEROŚNICE srebrne, lis biały, obraz Axentowicza do sprzedania. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29260". 29260

ELEKTROLUX duży, stan pierwszorzędny, okazyjnie: Szlak 43/7. 29278

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 28454

HALA MEBLOWA Wiślna 4, parter: sprzedaje — kupuje używane meble. 29211

WYKWINTNE NAKRYCIA PLATERY alpakę Henneberga, poleca: Hurtownia, Rynek Kleparski 17. 29255

AUTO ciężarowe 2 ton. Tatra na chodzie, w dobrym stanie, — zarejestrowane, — do sprzedania. Wiadomość: Kraków Basztowa 17 — u dozorcy — 9—10 rano. 29350

Fabryka środków spożywczych w pełnym ruchu — **(niebywała okazja)** — 200.000 zł.

KAMIENICA pełnokomfortowa — z oficynami, ulica **Potockiego,** potrzeba 270.000 zł.

KAMIENICA, ulica **Sławkowska,** narożnik, dochód **35.000 zł rocznie,** potrzeba 300.000 zł, lub **połowa** do sprzedania. 29351

PARCELE WILLOWE uzbrojone przy **Alei Focha** i **Wybickiego** od 25.000 zł sprzeda Biuro **ARCTA,** Kraków, Florjańska 18, tel. 159-28.

RTĘĆ i azotan srebra sprzedam: Florjańska 32, m. 22 29262

UBRANIE czarne sprzedam: Florjańska 32. m. 22. 29264

SPRZEDAM kilka ubrań, płaszczy, kilimów, kopert na kołdry, kombinezon, oraz kilka obrusów i srebrnego lisa. Sklep kupna i sprzedaży, — św. Krzyża 7. 28759

JADALNIĘ starszą, szafę lakierowaną, porcelanę, szkło, suknie, buciki, różne sprzedam: — Dunajewskiego 3/24, oficyna, prawy róg. 29182

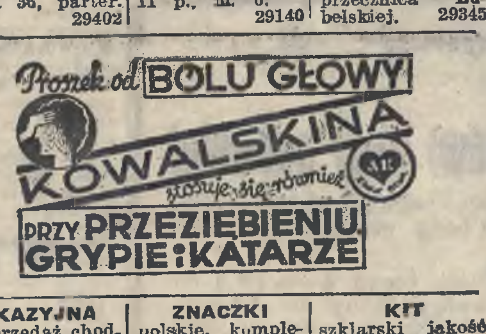
KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania: Dietla 55, II p., m. 6. 29140

MASZYNĘ piszącą „Mercedes", nowa, podwójny wałek — sprzedam tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 29253

Z POWODU wyjazdu sprzedam natychmiast ciemną trójdzielną szafę oszkloną na książki lub garderobę. Grzegórzecka 7 m. 13 29354

KILKA pił gatrowych, oraz Flaschenzug na 1500 kg., okazyjnie sprzedam. Biuro — Kraków, Polizeistrasse 21/3. 29254

MOTOR siedmiokonny elektryczny — do sprzedania: pracownia ślusarska Califkowski, ul. Słomnicka Nr 8 przecznica Lubelskiej. 29345



OKAZYJNA wysprzedaż chodników, dywanów: Starowiślna 49/1. 29311

HARMONIĘ Soprani, 12 basów, zamienię na rower: Popiela 5/5, od 4—5. 29312

DUŻY koń na biegunach i maszyna „Singera do szycia do sprzedania. — Wiadomość: Garbarska 8, m. 1. 29281

PARCELĘ 850 s², za Salwatorem, sprzedam bez pośrednictwa Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29298". 29298

SPRZEDAM elegancki salonik mahoniowy, dywan żywiecki, materjał ubraniowy: Pierackiego 1, m. 3. 29299

SPRZEDAM piękny kredens wiedeński, kuchnię, urządzenie sklepowe i ściankę: Grodzka 39/I, m. 1. 29259

KAMIENICĘ o 16 ubikacjach, komfort, ogród, bez przenośnej — przecznica Jul. Lea, sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29309". 29309

SKLEP cukierniczy, urządzenie, lodownię, maszynę do lodów — zaraz odstąpię. — Wiadomość: Szpitalna 3, I p., 1—3 — tamże nowoczesna jadalnia. 29310

MASZYN kilka, piszących, nowych, tanio do nabycia. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 28675

ZNACZKI polskie, komplety, sprzedam: — Szujskiego 1, m. 6, między 2—5. 29327

BIELSKI materjał jasny na ubranie męskie, sprzedam: Dolne Młyny 5, m. 2. 29328

MASZYNĘ pisarską, dużą, walizkową, dywanik, płaszcz damski sprzedam: Sławkowska 19/3. 29365

SKLEP spożywczy, obok Parku Krakowskiego, z mieszkaniem lub bez, sprzedam, ewentualnie wydzierżawię natychmiast. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29386" 29386

KIT szklarski, jakość przedwojenna, — oraz farba Ultramarin „Leverkus" i perłowa — olejna, natychmiast tanio do nabycia: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 28757

SZEŚĆ morgów ziemi parcelowej, 7 km od Krakowa, — przy szosie asfaltowej, sprzedam. Zgłoszenia: Sklep Wiejski, Gołębia 1, Kraków. 29064

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35 29111

PATEFON szafkowy, 40 płyt, ładne kryształy, fortepian prawie nowy, sprzedam: Smoleńsk 27, mieszkanie 6. 29141

KIT szklarski, jakość przedwojenna — tanio do nabycia. Kraków — Siemiradzkiego 21/3. 29252

MASZYNY do szycia nowe i używane stale na składzie: — Krischer, Zwierzyniecka 6. 2277k

FORTEPIANY OKAZYJNE Ehrbar, Förster sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 2257k

STYLOWY salon w bardzo dobrym stanie. Oglądać można Siemiradzkiego 35, m. 3, od 3—4. 28967

ANTYCZNĄ bibljotekę, zegar, lampy, obrazy, dywaniki — sprzedam: Szujskiego 1, m. 5. 29292

SPRZEDAM futro, lisa, dywany, kilim, ubranie, kuchenkę elektryczną, kryształy, aparat fotograficzny, srebro stołowe, patefon, obrazy, obrus, walizę, buciki, płaszcz, Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13 — parter oficyna. 29378

FLIZY, KAFLE, POSADZKI krajowe, zagraniczne, — cegłę szamotową, płyty piekarskie, rury kamionkowe itp. poleca: Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36 — parter. 29408

2 BECZKI duże dębowe na kapustę sprzedam ul. Kolberga 10/12a godz. 8—10. 29362

PRAWDZIWA OKAZJA! Parcela 220 sążni (Racławicka), 12.500 sprzedam natychmiast — Kraków Zamenhofa 8. 29358

DOM okazja 5 ubikacji murowany — podpiwniczony, wodociąg 14.000, sprzeda biuro — „Własna Strzecha" Kraków, — Rynek Główny 10. 29370

SYPIALNIĘ ciemną, pierwszorzędną sprzedam Dunajewskiego 6 mieszkanie 25 — godzina 3—4. 29342

LODOWNIĘ PIEC łazienkowy gazowy „Vaillants" sprzedam. Dunajewskiego 6 — mieszkanie 25 — godzina 3—4. 29348

PŁASZCZYK ubranko, buciki studenckie — pumpy — sprzedam. Streng — Kraków, Florjańska 18, oficyna. 29347

SYPIALNIĘ jasną nowoczesną, stan dobry, sprzedam. 1.000. Stara Olsza; — Wolności 40. 29363

JADALNIĘ nowoczesną sprzedam bez pośredników. — Cena 1450 zł. Aleja Krasińskiego 26, m. 8. 29393

SPRZEDAM rower męski Alcjon. Wiadomość Cieszyńska 12 — m. 7. 29392

KOMBINOWANA szafa w dobrym stanie do sprzedania, oglądać do 12 od 2—5. Lea 12b, m. 3. 29361

OKAZJE! Parcela 200 sążni (Bronowice Małe) cena okazyjna. Dom nowomurowany 7-ubikacjowy przy tramwaju 40.000. Parcela budowlana (Wola Justowska) 6.500. Kamienica pełnokomfortowa — przy tramwaju, 120.000. „Transakcja" Kraków, Szewska 7 m. 8. 29349

DOMY Kraków — za 80.000 do 280.000, peryferje Krakowa — 14.000, — 18.000, 25.000.—, 35.000, 40.000.—. Gospodarstwa — rolne blisko — 13.000, 15.000.—, duży wybór parcel poleca Ajencja „WISŁA" — Kraków, Pierackiego 5. 29401

Matrymonialne

SAMOTNY, na posadzie, rz.-kat., lat 47, szuka towarzyszki-żony. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29107". 29107

KAWALER lat 27, na stałej posadzie, pozna pannę do lat 23, niebrzydką, posiadającą własne mieszkanie. Zgłoszenia z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 29313". 29313

SEPAROWANY, lat 34, ładny — szuka żony, ale tylko zamożnej i uczciwej, do lat 36. — Zgłoszenia z fotografją, za którą ręczę zwrot Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29280". 29280

POZNA pannę lub wdowę do lat 35 — przystojną inteligentną łagodnego charakteru materjalnie zabezpieczoną były obywatel ziemski obecnie na posadzie, lat 50, cel matrymonjalny. Goniec Krakowski Kraków „Nr 29331". 29331

WYJDĘ zamąż za inwalidę, mam lat 53 — przystojna, pracowita i niebiedna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29290". 29290

CÓRKA fabrykanta, niezależna, ułomna, poślubi kulturalnego, niekoniecznie zamożnego. Nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29256" 29256

PANA inteligentnego, sytuowanego, bez nałogów, poznam w celu matrymonialnym. Jestem biedna, ale potrafię być serdeczną i oddaną towarzyszką życia. — Może być wdowiec z małem dzieckiem. Zgłoszenia poważne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29262" 29262

KAWALER lat 30, przebywający w Tarnowie, pozna wysoką do 170, ładną, miłą i dobrej prezencji. — Oferty z oznaczeniem spotkania 25. 8, godz. 15—21. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29388". 29388

Lokale

LOKALU SKLEPOWEGO w centrum poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28726". 28726

NOCLEGI: wielopole 5/5. 28891

NOCLEGI — śródmieście: Krupnicza 14/5. 29173

POKÓJ umeblowany solidnemu wynajmę Zacisze 10, m. 9. 29274

MIESZKANIA, POKOJE: Karmelicka 17 — bezpłatnie przyjmuje. 29326

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 29321

WYNAJMA, przejmą umeblowane mieszkanie mniejsze bezdzietni solidni. Kraków, Starowiślna 16. Bufet. 28966

DWUPOKOJOWEGO względnie **TRZECHPOKOJOWEGO** — mieszkania, możliwie komfortowego poszukuję. Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 29377

POKOJU umeblowanego, niekrępującego, komfort poszukuje solidny, — wypłacalny. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 29412". 29412

POKÓJ umeblowany, — komfortowy dla Pana na stanowisku. — Goniec Krakowski, — Kraków, — „Nr. 29411". 29411

DWÓCH do trzech pokoi umeblowanych, czystych, kuchnią, łazienką, elektryką, — najchętniej pierwszem piętrze — poszukuje od zaraz lub przejmie w dzierżawę umeblowanie 3 pokoi — dyrektor poważnego przedsiębiorstwa fabrycznego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29275". 29275

STARSZE małżeństwo szuka pokoju skromnie umeblowanego, z prawem używania kuchni, przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29279" 29279

NOCLEGI przyjezdnym wygodne: Kraków, Wielopole 24/4. 29297

POSZUKUJĘ w Tarnowie pokoju umeblowanego w chrześcijańskim domu Oferty: Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 321". 2297k

POKOJU komfortowego, nieumeblowanego poszukuje wypłacalny. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29291". 29291

NOCLEGI: Smoleńsk 33/1. 29303

PRZEJEZDNYM pokoje frontowe, użycie łazienki: Jana 13/23. 29261

NOCLEGI: Szewska 7/8. 29212

POSZUKUJĘ 5—6 pokoi, albo willi osobnej z ogrodem, — ładne położenie, może być kilka klm. za miastem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29330".

BARDZO komfortowy, słoneczny pokój dla solidnego pana na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 29340". 29340

NOCLEGI wygodne, — Florjańska 3/8. 29339

NOCLEGI centrum — Dunajewskiego 2/4. 29367

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący Pierackiego 23, m. 1. 29343

W DĘBICY lub okolicy młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, lub pokoju umeblowanego, używaniem kuchni — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29286". 29286

UMEBLOWANEGO pokój — okolicy Grzegórzeckiej — poszukuję. Oferty, cena: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29394" 29394

Nauka i wychowanie

DYREKTOR GIMNAZJUM obejmie lekcje z zakresu szkół — średnich i licealnych: niem. polski, łacina i inne. Zgłoszenia: od godz. 13 do 16, Sienkiewicza 6 m. 2. 29344

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 29225

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów 1964k

SZUKAM konwersacji niemieckiego języka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29337". 29337

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie. Aleja Mickiewicza 33, m. 5. 29332

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO udziela pedagog metodą oxfordzką: Długa 5, m. 6. 29202

Różne

PANIENKĘ, kaucja przyjmie **FILATELISTYCZNY** Dom Komisowy, Dunajewskiego 7, kupuje używane marki, — poleca najnowsze albumy-katalogi. 29395

DR DROZD ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie od godz. 10—12 i 15—17. Kraków, Batorego 6. 29359

INŻYNIER (Niemiec) załatwia szybko, pomyślnie i celowo wszelkie sprawy techniczno-handlowe i osobiste: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27261

PRECELKI SŁODKIE — SŁONE, alberty, keksy, pierniki poleca Grzegorz Bień, Kraków, Tatarska 1. 28894

JASNOWIDZ wyświetla rozmaite sprawy — Kraków, Długa 14, m. 1. 29201

BEZPŁATNIE! Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum — Marji Rogowskiej. — Kraków Wójtowska 7, m. 5 — przecznica Mazowieckiej. — Uwaga: Przyjęcia tylko osobiście. 29369

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Jastrzębski Stefan: Książeczkę wojskową, świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego ślusarskiego, świadectwo szkoły przemysłowej — świadectwo szkoły powszechnej: 5-tej klasy i 7-ej klasy. 29380

MAM 20.000 przystąpię do spółki do czynnego interesu. Goniec Krakowski Kraków „Nr 29409". 29409

POSZUKUJĘ zaraz dzierżawy małego domu z ogrodem w Krakowie lub okolicy. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 29391". 29391

KTO mnie nauczy — kierować samochodem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29333". 29333

STRÓŻOSTWO wolne zaraz za odstępnem. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 29398". 29398

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju i zagranicą, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości i przyszłości (Medium). Pisemnie podać datę urodzenia. Przyjęcia: Długa 5, m. 6. [illegible]

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i kartę bezrobocia która zgubiłem na ulicy Krupniczej 22. Pieniądze, które były z dokumentami, proszę zatrzymać jako wynagrodzenie — nazwisko Dubiel Stefan. 29271

OSTRZEGA się przed kupnem objektywu Heliar Voigtländer, ognisko 18, czarno lakierowany, starty Guery Verschluss francuski Wiadomość: Dom Handlowy, Tomasza 30/10. 29270

KONCESJI wódczanej poszukuję. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29360" 29360

UNIEWAŻNIAM zgubiony patent i koncesję monopolowa, wydaną przez Urząd Akcyz Monopoli Państwowych w Rzeszowie, na nazwisko Andrzej Warzecha, — Tarnobrzeg. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem, pod adresem: Kraków, ul. Kościuszki Nr. 27 — Restauracja. [illegible]

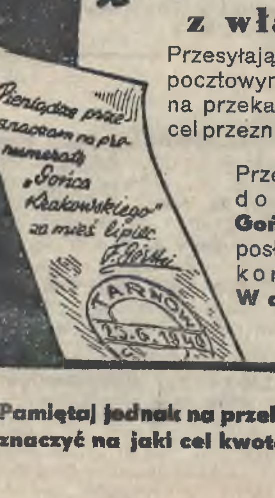
KOLEGĘ, który piątek — dworzec, zabrał mi teczkę z dokumentami, proszę o zwrot do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 29355". 29355

ARTYSTYCZNA TKALNIA czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6, — tel. 180-58. 2001k

TAJEMNICE przeznaczenia — odsłania analiza pisma ręki. Chiromantka grafologini. Wielopole 26/8 od czwartej do siódmej. 29371

JASNOWIDZ-PSYCHO. GRAFOLOG Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, — także zaginionych. — Prawdziwe przepowiednie przyszłości. — Pisząc podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków — Straszewskiego 25, m. 12 — oficyna. 29406

TYLKO słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz - Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni, — Kraków, Szewska 7/8.



na nas z własnej winy

Przesyłając nam przekazem pocztowym pieniądze, napisz na przekazie wyraźnie na jaki cel przeznaczone są pieniądze.

Przekazując pieniądze do wydawnictwa **Gońca Krakowskiego** posługuj się pocztowym kontem czekowym **Warszawa 658**

Pamiętaj jednak na przekazie zawsze zaznaczyć na jaki cel kwota ma być zużyta